



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Czwartek, 24 listopada 2022 | Redaktorka prowadząca Paula Skalnicka | Cena gazety 4,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 273.10161, 1

Nakład 58 tys. + 294 tys. prenumerat cyfrowych

## Kraj

### Bierecki nie stawia się w sądzie

Założyciel SKOK-ów i senator PiS jest kluczowym świadkiem ws. zlecenia przez ludzi ze SKOK-u Wołomin pobicia byłego wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego Wojciecha Kwaśniaka. Ale nie stawia się w sądzie, a związane z nim media atakują Kwaśniaka ► 3

## Kultura

### Kobiety obaliły potwora



FOT. JOJO WILDE/UNIVERSAL PICTURES

To był początek ruchu #MeToo i upadku Weinsteina. Historię powstania artykułu, który obalił hollywoodzkiego producenta, opowiada film „Jednym głosem”. W kinach od piątku ► 16-17

## Polityka

### Kto wkręcił prezydenta

Rozmowa Andrzeja Dudy z fałszywym prezydentem Francji Emmanuelem Macronem mogła być operacją rosyjskich służb specjalnych – podejrzewają nasi informatorzy z Pałacu Prezydenckiego. Poznaliśmy szczegóły tej wpadki ► 4-5

## Witamy w Polsce

### Cmentarz bez granic

Zmarli nie mieszczą się już na cmentarzu w Pszczółkach, więc proboszcz zaczął ich grzebać za płotem. Parafianka: – Psy się tak chowa, nie ludzi ► Reportaż ► 18-19

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



1 RP

## Alarm dla Ukrainy

# Bez prądu, wody i ogrzewania



FOT. ANDREW KRAVCHENKO/AP

• W środę około godz. 13 doszło do kolejnego ataku rakietowego w różnych częściach Ukrainy, między innymi w Kijowie (na zdjęciu) i we Lwowie. Są też doniesienia o atakach na Dnipro, Charków, Połtawę i Mikołajów

### Gdy Parlament Europejski uznał Rosję za państwo wspierające terroryzm, na Ukrainę spadły rosyjskie rakiety. Są ofiary cywilne

Bartosz T. Wieliński

W środę wczesnym popołudniem rosyjska rakietą uderzyła w dwupiętrową kamienicę w Wyszogrodzie, 23-tysięcznym mieście na północnych obrzeżach Kijowa. Eksplozja zniszczyła budynek, spowodowała pożar. Zginęły trzy osoby, sześć jest rannych. Pod Wyszogrodem znajduje się hydroelektrownia. Nie można wykluczyć, że rosyjska rakietą miała ją zniszczyć, ale jak to się często zdarzało w przeszłości, zoczyła z zaprogramowanej trasy i spadła na cywilny budynek.

#### Przerwy w zasilaniu do soboty

Witalij Kliczko, mer ukraińskiej stolicy, potwierdził także, że inny rosyjski pocisk uderzył w „obiekt infrastruktury krytycznej”, prawdopodobnie w podstację sieci ener-

getycznej. W części miasta wyłączono prąd oraz dostawy wody, na krótko też zanikł sygnał telewizyjny i telefonii komórkowej.

Kijów był jednym z kilku celów dla rosyjskich rakiet odpalanych z pokładu krążących nad Rosją bombowców strategicznych Tu-95 i okrętów rakietowych pływających po Morzu Czarnym. Rosyjskie pociski uderzyły także w podstację w pobliżu Lwowa.

– Prądu nie ma w całym mieście. Czekamy na informacje od służb energetycznych. Mogą pojawić się problemy z bieżącą wodą – mówił mer Andrij Sadowy.

Są też doniesienia o atakach na Dnipro, Charków, Połtawę i Mikołajów. Te części kraju są również bez prądu. Ukraińcy twierdzą jednak, że odłączyli zasilanie nie tylko z powodu zniszczeń infrastruktury, ale także by uniknąć dodatko-

wych problemów spowodowanych np. przeciążeniami sieci. Naprawa uszkodzeń ma zacząć się natychmiast po odwołaniu alarmu przeciwlotniczego, ale przerwy w zasilaniu mogą trwać jeszcze do soboty. Braki prądu odczuli także mieszkańcy Mołdawii, która jest podłączona do ukraińskiej sieci.

#### Cel: podkopać morale Ukraińców

Był to kolejny zakrojony na dużą skalę rosyjski atak rakietowy, którego celem była ukraińska sieć energetyczna. W Ukrainie zaczęła się zima, temperatury spadają poniżej zera. W wyniku rosyjskiego ostrzału dostępu do prądu, wody i ogrzewania nie ma już ponad 10 mln ludzi, czyli prawie jedna czwarta kraju. W ten sposób Rosja chce podkopać morale Ukraińców. Czarne scenariusze kreślone przez ukraińskie władze mówią, że dostawy energii będą wstrzymane aż do marca. Według takich założeń Rosjanie musieliby jednak codziennie odpalać na Ukrainę dziesiątki pocisków. Tymczasem ich arsenały broni rakietowej gwałtownie się kurczą. A Ukra-

inicy dostają od NATO kolejne nowoczesne systemy przeciwrakietowe, które są w stanie niszczyć rosyjskie rakiety.

By chronić kraj przed skutkami rosyjskich ataków na infrastrukturę energetyczną, Ukraina codziennie sprowadza 8,5 tys. generatorów prądu.

#### Symboliczna uchwała PE

Środowy atak nastąpił mniej więcej w tym samym czasie, gdy Parlament Europejski uznał Rosję za państwo sponsorujące terroryzm. „Celowe ataki i okrucieństwa, jakich Rosja dopuszcza się wobec ludności cywilnej Ukrainy, niszczenie infrastruktury cywilnej i inne poważne naruszenia praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego stanowią akty terroru przeciwko ludności Ukrainy i noszą znamiona zbrodni wojennych” – czytamy w uchwale przyjętej przez europosłów. Uchwała ma jednak symboliczny wymiar. Nawet USA i Kanada nie uznały jeszcze Rosji za reżim terrorystyczny. •

• Szczegóły ► 10-11

Marcin  
Wesołek

## Lewandowski nie strzela, w Polakach budzą się demony

Cieniutka jest granica między zostaniem bohaterem narodu a jego wyklinanym synem. Czasem wystarczy źle ułożona stopa przy kopnięciu w piłkę.

Robert Lewandowski nie strzelił gola z rzutu karnego w meczu Polska – Meksyk. Gdyby strzelił, może dałby swojej drużynie – i milionom jej kibiców – zwycięstwo w tym ważnym spotkaniu. No, ale Guillermo Ochoa, doświadczony bramkarz, dla którego jest to piąty mundial w karierze, rzucił się tam, gdzie leciała piłka. Ukryta pół sekundy później w rękach twarz Lewandowskiego, jego soczyste przekleństwo wychwycone przez kamery wywołały w narodzie dziwne poczucie schadenfreude.

Lewandowski od dawna budzi niezdrowe emocje. Gdy nie strzela gola w reprezentacji, podnosi się chór głosów, że przecież w Barcelonie (a wcześniej w Bayernie) strzela,

pewnie tam mu się chce, tu – niekoniecznie. Gdy z żoną kupuje za pół miliona złotych sprzęt dla Centrum Zdrowia Dziecka, wypomina mu się, że ta suma to niewielki procent jego miesięcznych zarobków. Stał się ofiarą własnego sukcesu, Polacy zaczęli oczekiwać od niego, że gole ma strzelać zawsze i wszędzie. I najlepiej

byłoby, gdyby na cele charytatywne przeznaczał może połowę pieniędzy, jakie podnosi z boiska, a nie „tylko” ich mniejszą część.

Tymczasem to Polska bardziej potrzebuje Lewandowskiego niż Lewandowski Polski. To piłkarz – nie ksiądz, nie polityk – jest teraz największym i najpotężniejszym ambasadorem kraju w świecie i jedynym Polakiem znanym i rozpoznawanym pod każdą długością i szerokością geograficzną. Więcej pożytku ma z tego Polska niż on. Mam wrażenie, że większe współczucie po niestrzelonym karnym widziałem u kenijskiego kierowcy autobusu w Katarze niż u przeciętnego polskiego kibica, gotowego myśleć, że pewnie w Barcelonie by mu się udało. Nie strzelił, bo choć jest piłkarzem wybitnym, jakiego polski futbol w historii nie miał, to nie jest maszyną.

Tak jak maszynami nie byli Kazimierz Deyna, który nie strzelił gola z karnego Argentynie na mundialu w 1978 r., a także Jakub Błaszczykowski, który spudłował na Euro 2016. Obaj są ikonami polskiego futbolu, mają swoje miejsce w historii. I dlatego kibic – nawet rozczarowany wydarzeniami z wtorkowego wieczoru – nie powinien na reprezentacyjną karierę Lewandowskiego patrzeć przez pryzmat niestrzelonego karnego w meczu z Meksykiem. Zwłaszcza że na tym mundialu kapitanowi drużyny zostały jeszcze co najmniej dwa mecze, w których może zostać bohaterem. ●



*Stawką tych wyborów będzie dla obecnej elity władzy po prostu przetrwanie – utrzymanie swoich przywilejów, pozycji, pieniędzy i w wielu przypadkach wolności*

PROF. WOJCIECH SADURSKI

w rozmowie z Dorotą Wysocką-Schnepf  
dla Wyborcza.pl

### Katar 2022

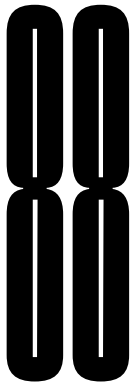
#### Polowanie na bramkę



Fotoreporterzy śledzą mecz Niemcy – Japonia rozegrany w środę podczas mistrzostw świata w Katarze. Japonczycy wygrali 2:1. Więcej o mundialu ► [20 i na Wyborcza.pl](#)

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](#)

### Liczba dnia



MLD ZŁ

**Tyle rząd chce ściągnąć w przyszłym roku do budżetu państwa dzięki podwyżce akcyzy na alkohol.**

**O wydatkach Polaków na trunki ► 12**

### Jack Smith

#### Prokurator dla Trumpa

Badający ostatnio zbrodnie wojenne w Kosowie prokurator John L. Smith, znany jako Jack Smith, został nadzorcą śledztw federalnych w sprawie Donalda Trumpa. Specprokuratorem uczynił go prokurator generalny Merrick Garland, chcąc ograniczyć zarzuty, że dochodzenia są prowadzone z pobudek politycznych.

Sprawa jest delikatna, bo w zeszłym tygodniu Trump ogłosił, że w 2024 r. spróbuje znów zawalczyć o Białą Dom. Smith ma nadzorować śledczych, którzy badają rolę byłego prezydenta w pamiętnym ataku jego zwolenników na Kapitol 6 stycznia 2021 r. oraz chomikowanie przez niego tajnych dokumentów w posiadłości Mar-a-Lago na Florydzie.

Smith to doświadczony prawnik, który pełnił rozmaite funkcje w Departamencie Sprawiedliwości. Kierował sekcją wydziału kryminalnego ds. zwalczania korupcji politycznej, w której nadzorował ważne śledztwa, m.in. wobec gubernatora Wirginii Boba McDonnella, republikan-



skiego kongresmena z Arizony Ricka Renziego czy agenta CIA Jeffreya Sterlinga.

Świeżo upieczony specprokurator na początek będzie działał zdalnie, jeszcze z Hagi, gdzie pracował w międzynarodowym trybunale. Wyprowadzi się stamtąd po czterech latach, mimo że w maju br. został powołany na drugą kadencję głównego prokuratora ds. zbrodni w Kosowie. ●

**Maciej Czarnecki**

### Jutro w „Wyborczej”

#### Tylko Zdrowie

## Dlaczego bolą nas stawy

Jakie są przyczyny bólu w chorobie zwyrodnieniowej stawów. Jak objawia się reumatoidalne zapalenie stawów. Jak wybrać skuteczną metodę leczenia. Co jeść, a czego unikać, żeby wspomóc leczenie dietą. Związek bólu stawów ze stylem życia.



FOT: SHUTTERSTOCK

#### Wyborcza TV

## Na kłopoty Enola

Millie Bobby Brown jako Enola Holmes udowadnia, że nie musi być Eleven w „Stranger Things”, by podbijać serca nastolatków. I uczyć ich czegoś o prawach kobiet. Druga część przygód młodej detektywki jest tak samo udana jak pierwsza.

Wojciech Czuchnowski

– To nie jest tak, że bandyta bije zawsze tego dobrego – stwierdził Bierecki 12 grudnia 2018 r. Tego dnia CBA na wniosek prokuratury zatrzymało Kwaśniaka i trzy inne osoby z kierownictwa KNF z czasów rządów PO-PSL.

Na specjalnej konferencji ówczesny prokurator krajowy Bogdan Święczkowski (dziś w Trybunale Konstytucyjnym) triumfował, mówiąc, że „to jest prawdziwa afera KNF”. Odnosił się przy tym do ujawnionej wcześniej przez „Wyborczą” korupcyjnej propozycji szefa Komisji za rządów PiS Marka Chrzanowskiego. W zamian „za spokój” chciał on 40 mln zł od właściciela Getin Banku Leszka Czarneckiego. Chrzanowski został zmuszony do dymisji, jego proces trwa.

Zatrzymanie Kwaśniaka i byłego kierownictwa KNF związane było ze śledztwem mającym dowiedzieć, że to Komisja, a nie kierownictwo SKOK-ów, odpowiedzialna jest za aferę SKOK Wołomin, w której straty przekroczyły 2 mld zł. Prokuratura zarzuciła KNF i Kwaśnikowi „opieszałość”, w wyniku której miało dojść do nadużyć. To jednak Kwaśniak, jako wiceszef KNF, zajął się SKOK Wołomin po latach blokowania przez PiS, w tym prezydenta Lecha Kaczyńskiego, oddania systemu kas pod nadzór Komisji. I w kwietniu 2014 r. omal nie został zabity przez gangstera działającego na zlecenie ludzi ze SKOK Wołomin, drugiej pod względem wielkości kasy systemu SKOK.

Słowa Biereckiego dotyczące Kwaśniaka oburzyły opinię publiczną. W następnych dniach okazało się też, że „prawdziwa afera KNF” jest dętą. Sąd w Szczecinie nie znalazł żadnych podstaw do aresztu dla byłego wiceszefa Komisji i jego współpracowników, a śledztwo w ich sprawie ocenił bardzo krytycznie. Po latach Kwaśniak i pozostali zatrzymani dostali nawet odszkodowania po 15 tys. zł.

Co Bierecki miał na myśli?

W cieniu tych wydarzeń, od 2015 r., przed sądem w Warszawie toczy się proces sprawców zamachu na Kwaśniaka. Mimo że sprawa wydaje się prosta – znane są nazwiska sprawców i zleceniodawcy – postępowanie trwa do dziś.

Najpierw prowadząca sprawę sędzia forsowała zmianę kwalifikacji przestępstwa z usiłowania zabójstwa na zwykłe pobicie. Popierała to prokuratura, ale nie dopuścili do tego pełnomocnicy byłego wiceszefa KNF.

Wtedy sędzia poszła na urlop macierzyński, proces wznowiono w nowym składzie w marcu 2019 r. Senator Bierecki został wezwany na świadka przez mec. Jerzego Naumana, który reprezentuje Kwaśniaka. We wniosku o przesłuchanie założyciela SKOK-ów adwokat wyjaśnia, że oczekuje, by Bierecki przed sądem powiedział, co miał na myśli, sugerując, że Kwaśniak wcale nie jest ofiarą.

Prawnik zwraca też uwagę, że już po tej wypowiedzi, Bierecki deklarował, iż „z przyjemnością zjawi się w prokuraturze”, gdzie „z całą pewnością podzieli się swoją wiedzą”. Jak pisze Nauman, z wypowiedzi senatora PiS na temat Kwaśniaka wynika, że „świadek [Bierecki] jest w posiadaniu wiedzy przydatnej w niniejszej sprawie”, a ta wiedza „pozwoliła mu na usprawiedliwienie sprawców zamachu na pana Kwaśniaka, który nie jest »dobry«, ergo były powody, by uznać go za »złego« i dlatego zasługiwał na pobicie”.

Prokuratura nadzorowana przez Zbigniewa Ziobrę nie wezwała Biereckiego, za to zrobił to sąd. Założyciel SKOK-ów nie stawiał

# Senator Bierecki nie stawia się w sądzie



• Senator Grzegorz Bierecki FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

**Grzegorz Bierecki, założyciel SKOK-ów i senator PiS, jest kluczowym świadkiem ws. zlecenia przez ludzi ze SKOK Wołomin pobicia byłego wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego Wojciecha Kwaśniaka. Ale nie stawia się w sądzie, a związane z nim media atakują Kwaśniaka.**



*Zatrzymanie Wojciecha Kwaśniaka i byłego kierownictwa KNF związane było ze śledztwem mającym dowiedzieć, że to Komisja, a nie kierownictwo SKOK-ów, odpowiedzialna jest za aferę SKOK Wołomin, w której straty przekroczyły 2 mld zł*

się już na dwa terminy: w połowie września i 10 listopada. Jego pełnomocnik chciał, by senatora przesłuchano zdalnie 19 grudnia, ale sąd stwierdził, że wezwie Biereckiego bezpośrednio na salę rozpraw. Posiedzenie będzie otwarte i jest wyznaczone na połowę stycznia.

Dlaczego Bierecki się nie stawia? Czy stawia się na najnowszy termin? Czy podtrzymuje swoje słowa, że „bandyci nie zawsze biją tych dobrych”? Senator nie odpowiedział nam na te pytania. Odpisał tylko, że do 4 grudnia przebywa w szpitalu.

Niewygodne fakty

Przed sądem założyciel SKOK-ów będzie musiał skonfrontować się z niewygodnymi faktami. Z raportów KNF opublikowanych jeszcze w 2015 r. wynika, że centrala SKOK do samego końca działalności kasy w Wołomi-

nie miała obowiązek nadzorowania jej działalności i powinna wiedzieć o nadużyciach – kredytach przyznawanych na tzw. słupy.

Niemal do końca swojej działalności SKOK Wołomin był przez centralę nagradzany i stawiany innym kasom za wzór. Gdy na przełomie 2012 i 2013 r. KNF wreszcie objęła nadzór nad SKOK Wołomin, SKOK-i oraz wspierający je politycy PiS rozpoczęli kampanię przeciwko Komisji, oskarżając ją o polityczne działania przeciwko SKOK-om. Kampania ta wzmogła się, gdy KNF ogłosił, że Bierecki wyprowadził 65 mln zł z fundacji mającej wspierać SKOK-i do instytutu założonego ze swoim bratem. Gdy PiS doszedł do władzy, śledztwo w tej sprawie zostało umorzone.

Przesłuchanie Biereckiego ma być przedostatnim punktem procesu zamachowców. Ostatnim są mowy końcowe. Przed sądem nie stają wszyscy sprawcy. Krzysztof A. – bezpośredni wykonawca zamachu – został wypuszczony na wolność i dziś jest poszukiwany listem gończym. Mężczyzna, który przekazał zlecenie na zamach – też Krzysztof o inicjale nazwiska zaczynającym się od A. – złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Współpracuje z prokuraturą jako tzw. mały świadek koronny.

To jego zeznania obciążają dwóch oskarżonych: Piotra P., b. oficera WSI, który zasiadał w zarządzie Wołomina, oraz Marcina W. – zleceniodawców zamachu. Z Piotrem P. Bierecki też może mieć problem, bo zeznał, że wśród polityków, którzy dostawali koperty ze SKOK Wołomin, byli działacze PiS, a Bierecki o wszystkim wiedział. Po tych rewelacjach Bierecki oraz Jacek Sasin (dziś wicepremier, a w czasach prosperity Wołomina szef lokalnych struktur PiS), który wg Piotra P. brał od niego pieniądze, wytoczył Piotrowi P. sprawę o zniesławienie.

„Robur” nadaje przeciwko Kwaśnikowi

Wokół Biereckiego i jego przesłuchania w sprawie zamachu na Kwaśniaka osłonę medialną organizuje portal wPolityce.pl To część grupy medialnej Fratria braci Jacka i Michała Karnowskich. Jej większościowymi współwłaścicielami są Spółdzielczy Instytut Naukowy Biereckiego oraz Salt Lux Holding z Luksemburga, dawny SKOK Holding. 8 września 2022 r. przed pierwszym przesłuchaniem Biereckiego na portalu opublikowano obszerny tekst o „drugim dnie afery SKOK Wołomin”. Autor – podpisany jako „robur”, stwierdza, że „część mediów robi z Kwaśniaka męczennika”, a naprawdę proces w sprawie zamachu ma „przykryć opieszałość KNF w nadzorze nad SKOK Wołomin”. „Może nikt nie chce go [procesu] zakończyć, bo w ten sposób zaniechania KNF można medialnie przykrywać sprawą pobicia Kwaśniaka” – pyta „Robur”. Artykuł próbuje nawet łączyć Kwaśniaka z Piotrem P., zaś autor powątpiewa nawet, czy do zamachu doszło na zlecenie SKOK-Wołomin. Bierecki jest w tym tekście ofiarą złośliwości pełnomocników Kwaśniaka, którzy – wzywając kolejnych świadków – „przedłużają sprawę”. Jak pisze „Robur”: – „Wygląda jednak na to, że losy byłego wiceszefa KNF są dużo bardziej tajemnicze i skomplikowane”.

Wojciech Kwaśniak pytany przez „Wyborczą” nie chce tego komentować. Wcześniej wiele razy wyrażał rozgoryczenie, że po przejęciu władzy przez PiS, stracił wsparcie państwa i stał się obiektem polowania ze strony prokuratury. ●

JUTRONAUCI · 2022

JAKA PRZYSZŁOŚĆ CZEKA INTERNET?

OGLĄDAJ DZIŚ, GODZ. 19:10

WYBORCZA.PL/JUTRONAUCI



BARTOSZ BILICKI  
PREZES SMARTVERUM.COM

ORGANIZATOR:

wyborcza.pl

PARTNER STRATEGICZNY:

POWERED BY  
SEBASTIAN KULCZYK

PARTNER WSPIERAJĄCY:

FANUC

## „Wyborcza” poznała szczegóły wpadki z fałszywym Macronem

# Tak Rosjanie wkręcili prezydenta

**Rozmowa Andrzeja Dudy z fałszywym prezydentem Francji Emmanuelem Macronem mogła być operacją rosyjskich służb specjalnych – podejrzewają nasi informatorzy z Pałacu Prezydenckiego. Poznaliśmy szczegóły tej wpadki.**

**Agnieszka Kublik, Paweł Wroński**

We wtorek, 15 listopada, po wybuchu w Przewodowie ukraińskiej rakiety przeciwlotniczej, do prezydenta Andrzeja Dudy zadzwonili rosyjscy pranksterzy: Władimir Kuzniecowa (Vovan) i Aleksiej Stolarow (Lexus).

Nabierają znanych ludzi, podając się za inne znane osoby, zapewne we współpracy z rosyjskimi służbami specjalnymi. Teraz podali się za Emmanuela Macrona, prezydenta Francji. Działo się to wszystko w chwili, gdy cały świat zastanawiał się, czy grozi nam wojna z Rosją, bo pierwsze doniesienia mówiły o pocisku wystrzelonym przez armię Putina.

„Wyborcza” poznała szczegóły tego zdarzenia. Fałszywy Macron miał dzwonić bezpośrednio na komórkę prezydenta Dudy tak, jak wcześniej m.in. przywódca USA Joe Biden. Było około północy, jakość połączenia była słaba, a w Pałacu Prezydenckim były już pustki. W tym samym momencie z Dudą próbowało połączyć się wielu światowych przywódców. W sumie rozmowa z „prezydentem Francji” trwała 7,5 minuty.

## Macron dzwoni po Scholzu

W Kancelarii Prezydenta sprawdzamy, jak doszło do tej sytuacji. Oficjalnie współpracownicy Dudy twierdzą, że prezydent Polski szybko zorientował się, że coś jest nie tak i zakończył rozmowę. Ale wystarczy odsłuchać nagrania, by wiedzieć, że to dowcipnie zakończyli rozmowę. W dodatku współpracownicy Dudy jeszcze 16 listopada informowali, że jednym z jego pierwszych rozmówców był właśnie Macron.

Opowiada nasze źródło w Pałacu Prezydenckim: – Do tego incydentu doszło po szesnastu godzinach pracy w sytuacji, gdy w Pałacu Prezydenckim nie było już pełnej obsługi. Łączenie odbyło się na prywatny telefon

z Bali [odbywał się tam szczyt G20 z udziałem Bidena, Macrona czy kanclerza Niemiec Olafa Scholza]. Wszystkie połączenia tej nocy odbywały się na linii jawnej, także z prezydentem USA Joem Bidenem. Bo sytuacja była wyjątkowa.

Wedle naszego rozmówcy fałszywy Macron zadzwonił zaraz po rozmowie prezydenta Dudy z Scholzem. I to ta rozmowa mogła potem uwiarygodnić telefon od francuskiego przywódcy.

– Kanclerz Scholz mówił zresztą naszemu prezydentowi, że w pobliżu jest prezydent Francji Macron, który również jest zaniepokojony i chciałby się dowiedzieć, jak wygląda sytuacja – słyszymy od naszego informatora. – Można przypuszczać, że służby rosyjskie podsłuchiwały, co się dzieje na Bali.

Prezydent Duda nie rozpoznał, że to nie jest głos Macrona, ale – jak twierdzi nasze źródło w Pałacu – „połączenie było bardzo złej jakości, równie złej jakości było połączenie z prezydentem USA Joem Bidenem”.

A to, co puścili w serwisie YouTube pranksterzy, było oczyszczone z wszelkich zakłóceń.

Dudę miało zastanowić pytanie o prezydenta Ukrainy. – Rosjanie podszywający się pod Macrona niewiele mówili, ale w pewnym momencie padły słowa, które zaniepokoiły prezydenta Dudę, bo wyraźnie miały charakter prowokowania do ostrych wypowiedzi – opowiada nasz rozmówca. – Fałszywy Macron mówił, „co się boisz, trzeba bić”, pytał, czy prezydent uważa „Władymira Zelenskiego” za wariata. Dla prezydenta podejrzany był „Władimir”, bo w ten sposób o Wołodmyrze Zelenskim mówią Rosjanie.

Ale nie skłoniło to Dudy do zakończenia rozmowy. Jak podkreśla nasz rozmówca, „prezydent, mając świadomość, że rozmawia na linii jawnej, nie powiedział niczego takiego, czego nie powiedziałby na otwartej konferencji prasowej”.

## Fałszywi prezydenci dzwonią po Europie

Ze źródła w MSZ uzyskaliśmy informację, że resort Zbigniewa Raua w żaden sposób nie uczestniczył w realizacji połączenia z fałszywym Macronem. Według naszych źródeł obok prezydenta byli w tym momencie szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jacek Siewiera i Jakub Kumoch, szef biura międzynarodowego w Kancelarii Prezydenta.

– Jeszcze w trakcie rozmowy z fałszywym Macronem otrzymali polecenie, by u doradcy francuskiego prezydenta sprawdzić, czy to właśnie on – ujawnia nasz rozmówca. – Doradca odpowiedział, że prezydent Macron „chce się połączyć albo że łączy się z prezydentem Dudą”. Zapewne doszło do nieporozumienia, bo rzeczywiście w tym samym momencie prezydent Francji chciał się skontaktować. W tym czasie rozmowa z pranksterami już się kończyła.

Nasz rozmówca dodaje: – Ale w takich sytuacjach nie dało się błędu uniknąć. Nie da się jednak ukryć, że jest to ewidentna wpadka.

Kancelaria ma teraz sprawdzać „wszystkie mechanizmy bezpieczeństwa”.

W Pałacu słyszymy, że tego samego dnia fałszywy prezydent Łotwy próbował rozmawiać z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem, fałszywy prezydent Duda próbował rozmawiać z prezydentem Estonii, a bardzo dziwne maile – jakoby od premie-

ra Wielkiej Brytanii Rishiego Sunaka – trafiły do premiera Mateusza Morawieckiego.

Kancelaria Dudy przyznała, że żaden z nich się nie nabrał.

W wersję przedstawianą przez źródła z Kancelarii Prezydenta nie wierzy były oficer Biura Ochrony Rządu (dziś to Służba Ochrony Państwa), z kilkunastoletnim stażem w oddziałach łączności. – To nie była sytuacja wojenna, że trzeba robić coś na gwałt, nawet łamiąc procedury – mówi nam. – Zanim któryś z przywódców zadzwonił do innego przywódcy, ich podwładni umawiają szczegóły, w tym dokładną godzinę połączenia. Wtedy prezydent udaje się do specjalnego pokoju, z urządzeniami uniemożliwiającymi podsłuch. Ma obok siebie najbliższych współpracowników, jest tłumacz. No i rozmawia przez telefon stacjonarny.

– Ale Macron miał zadzwonić bezpośrednio na komórkę Dudy – zwracamy uwagę.

– Wątpię, by przywódcy sami wybierali połączenia, mają od tego swoje służby – tłumaczy nasz rozmówca. – Ale nawet gdyby, to telefon powinien odebrać szef gabinetu prezydenta, szef ochrony głowy państwa lub funkcjonariusz SOP. I dopiero po sprawdzeniu, kto dzwoni, potem oddzwonić i dopiero podać słuchawkę Dudzie. Z tej rozmowy wynika, że Duda, odbierając połączenie, nie wiedział, kto dzwoni. Nie powinien więc odebrać, tym bardziej w tak napiętej sytuacji.

## Pranksterzy dzwonili już wcześniej

Duda już po raz drugi został wkręcony przez Vovana i Lexusa. Latem 2020 r., tuż po wygranych przez niego wyborach prezydenckich, miał do niego z gratulacjami zadzwonić Antonio Guterres, sekretarz generalny ONZ.

Pranksterzy sami opowiedzieli wtedy rosyjskiemu serwisowi RBK, jak byli weryfikowani przez Kancelarię Prezydenta: „Skontaktowaliśmy się z urzędem prezydenta, zaczęliśmy wczoraj [w poniedziałek] o godzinie 16 i – co dziwne – umówili nam rozmowę na 19 w Warszawie. Podaliśmy swój numer jakoby asystenta sekretarza generalnego ONZ, oni dwukrotnie do nas przedzwonili, ustalając szczegóły, i za jakieś dwie godziny przed samą rozmową dali nam numer do urzędu prezydenta, w którym on się znajdował i gdzie nas przełączono na niego”.

FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

„Wyborcza” poznała szczegóły wpadki z fałszywym Macronem

Fałszywy Macron: Tak, to ja

• 15 listopada, gdy Duda odebrał telefon od fałszywego Macrona, wystarczyło mu tylko parę niewyraźnych słów, by od razu zapytać: „Emmanuel, to ty? Andrzej Duda mówi”. „Tak, tak, to ja” – odparł rzekomy prezydent Francji.

• Duda wtedy głęboko westchnął z zadowolenia, że prezydent Francji do niego dzwoni, i mu podziękował za to. Zaczął opowiadać, co się stało w Przewodowie. – Jak zapewne wiesz, sytuacja jest bardzo trudna. Dziś po południu w pobliżu granicy z Ukrainą doszło do eksplozji na naszym terytorium i to była rakietą. Bez wątplenia była to rakietą. Kto ją

wystrzelił, nie wiemy. Start był gdzieś na wschodzie. I to prawdopodobnie rosyjska rakietą, produkcji rosyjskiej. To była bardzo duża eksplozja. Lej po eksplozji ma 20-25 metrów długości i pięć metrów głębokości. To naprawdę wielki lej.

• „Macron” słucha. Duda opowiada, że rozmawiał o sytuacji w Przewodowie z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem, z prezydentem USA Joem Bidenem.

• Fałszywy Macron pyta: Czy obwinia Rosję?

• Duda: – Nie, nie.

• Fałszywy Macron dopytuje, jakie stanowisko zajął prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski: Czy obwinia Rosję?



• Duda: – Tak. Wołodymyr obwinia Rosję. Mówi, że są całkowicie pewni, że to był rosyjski pocisk, wystrzelony przez Rosję i nie jest możliwe, aby to był ukraiński pocisk. Tak mi powiedział.

• Fałszywy Macron: Ale znasz jego stanowisko. Ciągłe prosi o dostawę broni...

• Duda: – Emmanuel, uwierz mi, jestem

bardzo ostrożny. Nie obwiniam Rosjan, to jest wojna. Myślę, że obie strony będą obwiniać się nawzajem za tę wojnę.

• Dudy nie zaalarmował silny, wschodni akcent rzekomego prezydenta Francji. Rozmowę kończy rzekomy Macron słowami: – Dziękuję, przyjacielu.

• Duda: – Dziękuję, życzę miłego dnia. ●

Duda był wtedy poza Warszawą. Jego urzędników nie zaalarmowało choćby to, że mail w sprawie tej rozmowy miał zostać wysłany z ogólnodostępnej platformy ProtonMail.

– Maile można fałszować tak, by adres wyglądał bardzo podobnie czy wręcz tak samo. Ale kompetencje naszego przedstawicielstwa przy ONZ powinny być takie, by weryfikować i nazwę platformy, z której mail został wysłany. Powinno znać ludzi w ONZ, wiedzieć, do kogo zadzwonić, i o to zapytać. Sam mail w dzisiejszych czasach to może być za mało. Świadczy to o wysokiej niekompetencji urzędników – komentował wtedy tę sytuację Jacek Michałowski, szef kancelarii prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Po kilku dniach MSZ poinformowało o odwołaniu ze skutkiem natychmiastowym ze Stałego Przedstawicielstwa Polski przy ONZ w Nowym Jorku dwóch pracowników.

Dudę podczas tej rozmowy nie zaalarmował dziwny akcent sekretarza ONZ ani pytania. Guterres gratulował wygranej, choć oficjalnych wyników jeszcze nie było, opowiadał, że dzwonił do niego Rafał Trzaskowski i przekonywał, że to on jest zwycięzcą. – Pewnie był pijany – mówił do Dudy fałszywy sekretarz, ale prezydenta to nie dziwi.

Fałszywy Guterres pytał też: „Nie chce pan odzyskać terenów Ukrainy? Wielu ludzi pana tam popiera”. I to Dudy nie zdumiewa na tyle, by zakończyć rozmowę.

Ani nawet sugestia rzekomego sekretarza ONZ, że Donald Tusk może być gejem i dlatego obawia się o społeczność LGBT w Polsce po wyborach.

Po tej wpadce służby miałyby przeprowadzić śledztwo, by w przyszłości do czegoś podobnego nie doszło. ●

Bartosz T. Wieliński



Prezydent i służby

Na miejscowość tuż przy ukraińskiej granicy spada rakietą, giną ludzie. Świat wstrzymuje oddech. Jeśli rakietą jest rosyjska, oznacza to poważną eskalację wojny, może to być nawet casus belli. W takim właśnie momencie z prezydentem Polski Andrzejem Dudą łączy się rosyjski prankster podszywający się pod prezydenta Francji Emmanuela Macrona.

Spójrzmy na sprawę zupełnie na chłodno, nie oceniając samego prezydenta. To przecież urzędnicy Andrzeja Dudy przygotowują rozmowy z głowami innych państw i ostatecznie je łączą. Mamy dziewiąty miesiąc wojny, służby zabezpieczające państwo pracują w stanie podwyższonej gotowości. Prowokacje, ataki hakerów, sabotaże – to lista scenariuszy, które mogą się wydarzyć. Państwo musi być gotowe, by natychmiast reagować. W sytuacji kryzysowej władze muszą być szczególnie chronione. To oczywista oczywistość. A jak to działa w praktyce, dowiedzieliśmy się z rosyjskiej agencji TASS.

To nie był dowcip. To była prowokacja, której celem była międzynarodowa kompromitacja Polski. Rosjanom udało się pokazać, że do Kancelarii Prezydenta może dodzwonić się każdy. Co to mówi o polskich służbach specjalnych? Co to mówi o prezydenckich urzędnikach? Jeśli tak – w czasie trwającej w sąsiednim kraju wojny – chroni się głowę państwa, to jak chronione są inne instytucje państwowe?

Ktoś w gronie naszych sojuszników może nawet zadać pytanie, czy polskim służbom specjalnym można jeszcze zaufać. W końcu w sytuacji, gdy świat wstrzymuje oddech, rosyjski prankster dowiaduje się od polskiego prezydenta o wiele więcej, niż polski rząd o tragedii w Przewodowie przekazał polskiemu obywatelom.

Mimo wojny w Ukrainie służby zostawiają prezydenta RP sam na sam z rosyjskim prowokatorem

Co gorsza – to jest recydywa. Andrzej Duda podobną rozmowę odbył latem 2020 r. Wówczas Rosjanin podawał się za sekretarza generalnego ONZ. Usłyszeliśmy wtedy, że za epidemię koronawirusa w Polsce winę ponoszą Ukraińcy. Po tamtej wpadce nie wyciągnięto najwyraźniej żadnych wniosków.

Warto na sprawę spojrzeć też z szerszej perspektywy. Państwo PiS wyposażyło służby w szczególne możliwości. CBA za 30 mln zł kupiło Pegasusa, system, który pozwalał na totalną inwigilację. Wykorzystywano go wobec polityków opozycji i to podczas kampanii wyborczej. Policja peregrynującego po Polsce Jarosława Kaczyńskiego chroni tak intensywnie, że regularnie stosuje przemoc i opresję wobec obywateli, którzy chcą skorzystać z prawa do protestu. A mimo wojny w Ukrainie służby zostawiają prezydenta RP sam na sam z rosyjskim prowokatorem. Czy trzeba to jeszcze komentować? ●

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ ZAMÓWIEŃ NA GRUDZIEŃ

# KUP PRENUMERATĘ TECZKOWĄ

I ODBIERZ DOSTĘP DO WYBORCZA.PL\*

CODZIENNIE

CENA 129,90 Zł

**GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY**

\*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu:  
1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (pn.-pt. 8-19, sob. 9-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy.

# Sąd Najwyższy: orzeczenie neosędziiego nie istnieje

**Skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego po raz pierwszy uznał, że neosędziiego powołano z rażącym naruszeniem prawa, więc jego orzeczenie nie istnieje.**

– Nie wywołuje ono skutków prawnych i stwarza jedynie pozór orzeczenia sądowego – stwierdził.

**Łukasz Woźnicki**

„Sąd Najwyższy uznaje za nieistniejące postanowienie SN z 26 kwietnia 2022 r.” – czytamy w sentencji orzeczenia, które zapadło przed Izbą Cywilną Sądu Najwyższego.

Wydał je trzyosobowy skład złożony ze „starych”, legalnych sędziów SN. Zasiadał w nim były prezes IC Dariusz Zawistowski, który był przewodniczącym składu, a także sędziowie Dariusz Dończyk i Grzegorz Miśurek. Orzeczenie zapadło w październiku. Właśnie opublikowano jego uzasadnienie.

Za nieistniejące SN uznał kwietniowe postanowienie jednoosobowego składu Izby Cywilnej. Skład ten oddalił wniosek sędziego, który chciał się wyłączyć z rozpoznawania sprawy kredytu bankowego (z tym samym bankiem sędzia ma umowę i prowadzi negocjacje ugodowe). O oddaleniu wniosku zdecydował Jacek Grela. To jeden z tzw. neosędziów powołanych do SN na wniosek upolitycznionej KRS. I właśnie ten fakt doprowadził do uznania jego postanowienia za niebyłe.

„Wadliwość postanowienia powoduje, że nie wywołuje ono skutków prawnych i stwarza jedynie pozór orzeczenia sądowego” – stwierdził trzyosobowy skład Izby



FOT. SHUTTERSTOCK

**Polski rząd nie wykonuje wyroków ETPC i nie chce przywrócić niezależności KRS. Prezydent Andrzej Duda cały czas powołuje kolejnych neosędziów, którzy orzekają w SN, chociaż nie zapewniają rzetelnego procesu**

Cywilnej, który zajmuje się sprawą kredytu bankowego.

## To nie był niezawisły i bezstronny sąd

„Sąd Najwyższy w pełni implementuje wyroki TSUE i ETPC” – komentują orzeczenie sędziowie ze stowarzyszenia Iustitia.

Trzyosobowy skład Izby Cywilnej powołał się w nim na konstytucję, Kartę Praw Podstawowych UE i europejską konwencję praw człowieka – wszystkie gwarantują prawo do rzetelnego procesu przed niezależnym i zgodnym z prawem sądem.

„Każdy sąd ma obowiązek badać, czy w danej sprawie prawo to jest zagwarantowane” – podkreślił SN. Analiza tej sprawy doprowadziła go do wniosku: „nie można uznać, że postanowienie wydał niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony na mocy ustawy”.

„Postanowienie z 26 kwietnia zapadło w warunkach nieważności postępowania” – stwierdził SN, powołując się na uchwałę trzech izb SN z 2020 r. Wynikało z niej, że składy z udziałem neosędziów SN są sprzeczne z prawem. Rząd PiS nie uznaje tej uchwały.

Skład przytoczył również wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące neosędziów SN. Trybunał w Strasburgu orzekł, że nie zapewniają oni rzetelnego procesu, bo politycy – obsadzając KRS – uzyskali niedopuszczalny wpływ na ich powołania.

Wreszcie SN uznał postanowienie neosędziiego za niebyłe – zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z października ubiegłego roku. To kluczowy dla sprawy neosędziów wyrok TSUE. – Jeśli sędziego powołano z rażącym naruszeniem prawa, jego orzeczenie należy uznać za niebyłe – wynikało z wyroku.

Ten wyrok TSUE właśnie po raz pierwszy zastosowano w SN.

## Neosędzia powołany bez podstawy

„W wyroku TSUE dokonał wykładni prawa UE w sposób wiążący dla każdego sądu. Każdy sąd państwa członkowskiego ma obowiązek stosowania prawa Unii zgodnie z tą wykładnią” – stwierdził SN, przystępując do badania prawidłowości powołania Grela.

Neosędziiego powołano na wniosek upolitycznionej KRS, która wskazuje dziś prezydentowi kandydatów na sędziów. Przedstawiciele sędziów do tej rady nie wybrali jednak sędziowie, ale Sejm. Jak to określił SN,

był to wybór „sprzeczny z uregulowaniami Konstytucji”.

„Wadliwie ukształtowana KRS nie może gwarantować prawidłowego przeprowadzenia procedury nominacyjnej sędziów” – pokreślił.

Nieprawidłowości było więcej. Przeprowadzony przez nową KRS konkurs z 2018 r. zainicjowało obwieszczenie prezydenta Andrzeja Dudy, na którym nie było wymaganej kontrasygnaty premiera. Sam Duda powołał później neosędziów, chociaż Naczelny Sąd Administracyjny wstrzymał wykonalność uchwał wskazujących prezydentowi osoby do powołania. A bez tych uchwał nie można powołać sędziego. Ostatecznie NSA uchylił uchwały KRS. Jak podkreślił SN, oznacza to, że nie było podstawy do nominowania neosędziów, których Duda już powołał do SN.

„Powołanie osoby, która tworzyła skład w dniu 26 kwietnia 2022 r., nastąpiło z rażącym naruszeniem przepisów regulujących proces powoływania sędziego Sądu Najwyższego” – stwierdził trzyosobowy skład, co pozwoliło mu uznać orzeczenie z kwietnia za niebyłe.

„Należało stwierdzić, że postanowienie z 26 kwietnia 2022 r. w sensie prawnym jest orzeczeniem nieistniejącym” – dodał.

## Przymusiński: Droga przyjęta przez SN jest prawidłowa

– Skoro Trybunał w Strasburgu mówi, że neosędziowie nie mogą orzekać, to droga przyjęta w tym orzeczeniu SN jest prawidłowa, bo jak inaczej miałoby to wyglądać? – komentuje rzecznik Iustitii, sędzia Bartłomiej Przymusiński. – Mielibyśmy się godzić na wydawanie orzeczeń, za które polscy podatnicy będą płacić w Strasburgu? – dodaje, bo za orzeczenia neosędziów ETPC nakazał Polsce płacić zadośćuczynienia.

Polski rząd nie wykonuje jednak wyroków ETPC i nie chce przywrócić niezależności KRS. Prezydent Andrzej Duda cały czas powołuje kolejnych neosędziów, którzy orzekają w SN, chociaż nie zapewniają rzetelnego procesu.

– Pytanie o skutki ich orzeczeń jest traktowane przez panią Małgorzatę Manowską jako śmiertelne zagrożenie dla bytu neosędziów w Sądzie Najwyższym, czyli także jej samej. To jest skandal, że systemowy problem łamania konwencji praw człowieka próbuje być chowany pod dywan przez prezydenta wspólnie z panią Manowską – dodaje sędzia. ●

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Komornika Sądowego

**Ewy Kochańskiej**

Wyrazy żalu i współczucia

**Rodzinie, bliskim oraz współpracownikom**

składa

Zarząd firmy Asseta S.A. wraz z pracownikami

www.nekrologiwyborcza.pl/34218986

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia oraz otuchy i wsparcia dla naszej koleżanki

**Izabeli Kuklińskiej**

z powodu śmierci

**Mamy**

składają

przyjaciele, koledzy i współpracownicy  
Stora Enso Polska

www.nekrologiwyborcza.pl/34218982

# Nowy szef specwydziału prokuratury

**To, kto kieruje Wydziałem Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej, ma istotne znaczenie. A na stanowisku naczelnika właśnie nastąpiła zmiana – jak dowiadujemy się od śledczych, objął je prokurator Paweł Wilkoszewski.**

Ewa Ivanova

Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej to szczególna jednostka – powstał w 2016 r. jako specwydział na najwyższym szczeblu prokuratury i jest wykorzystywany przede wszystkim do ścigania niepokornych sędziów i prokuratorów. Razem z nielegalną Izbą Dyscyplinarną miał eliminować z wymiaru sprawiedliwości tych, którzy narazili się obecnej władzy. Jego ofiarą padł m.in. warszawski sędzia Igor Tuleya, którego specwydział próbuje ścigać za rzekome ujawnienie tajemnicy śledztwa podczas orzekania. Sędzia od dwóch lat jest wciąż odsunięty od orzekania, a prokuratura domaga się przymusowego doprowadzenia go przed prokuratora z WSW.

To, kto kieruje wydziałem, ma istotne znaczenie. A na stanowisku naczelnika właśnie nastąpiła zmiana – jak dowiadujemy się od śledczych, od 9 listopada objął je prokurator Paweł Wilkoszewski.

**Kariera związana z Ziobrą**  
Wilkoszewski to zaufany człowiek prokuratora generalnego Zbignie-

wa Ziobry, w przeszłości jego asystent. W maju 2006 r. został asesorem prokuratury rejonowej, ale już w październiku 2006 r. został delegowany do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga, a w 2007 r. do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Za pierwszych rządów Ziobry w prokuraturze przypisywano mu rolę szarej eminencji: zajmował się sprawą przecieku z nieudanej akcji CBA w Ministerstwie Rolnictwa, wskławił się tym, że poleciał wojskowym helikopterem do Gdańska, by przesłuchać Jaromira Netzla, wtedy prezesa PZU, w sprawie przecieku z afery gruntowej. Brał też udział w śledztwie przeciwko kardiochirurgowi Mirosławowi G.

Jego nominacji na stanowisko prokuratorskie sprzeciwiali się warszawscy śledczy, którzy twierdzili, że nie gwarantuje bezstronności i apolityczności. Mimo to Andrzej Czuma, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, powołał go na stanowisko prokuratorskie w 2009 r.

Kariera Wilkoszewskiego nabrała znów nadzwyczajnego przyspieszenia, gdy Ziobro ponownie w 2016 r. został prokuratorem generalnym. Wilkoszewski został błyska-

wicznie szefem Prokuratury Okręgowej w Warszawie (za jego czasów prokuratura interesowała się rejestracją stowarzyszenia prokuratorów Lex Super Omnia, które sprzeciwia się upolitycznieniu prokuratury). Potem w marcu 2017 r. dostał powołanie na stanowisko prokuratora Prokuratury Regionalnej w Warszawie i delegację do Prokuratury Krajowej.

Co oznacza przejście przez Wilkoszewskiego kluczowej komórki w prokuraturze? Nasi rozmówcy powtarzają opinie, które towarzyszyły od początku jego nominacji na stanowisko prokuratora: gwarantuje absolutną lojalność wobec Zbigniewa Ziobry.

## Poprzedni naczelnicy

Specwydziałem PK ścigającym sędziów i prokuratorów kierował od 2018 r. łódzki prokurator Adam Gierk – na stronie Prokuratury Krajowej wciąż widnieje jego nazwisko jako naczelnika. Gdy Gierk obejmował stanowisko w PK (rządzonej wów-

czas przez prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego), w środowisku prokuratorskim mówiono, że „rozpycha się zaciąg łódzki” związany z Dariuszem Barskim, wówczas doradcą Ziobry i prokuratorem w stanie spoczynku. Sugerowano, że Barski buduje swoją przyszłą pozycję w PK i wprowadza do niej swoich ludzi z Łodzi. Teraz, gdy Barski jest prokuratorem krajowym, słyszemy, że za nominacją dla Gierka stał Święczkowski, a nie Barski. Nasi rozmówcy przekazują, że pojawiły się także zastrzeżenia co do terminowości czynności wydziału Gierka w postępowaniach immunitetowych.

Zapytaliśmy Prokuraturę Krajową o zmiany w specwydziale: dopytywaliśmy, co jest powodem zmian i gdzie obecnie pracuje prok. Gierk. Prokuratorska centrala nie odpowiedziała na pytania. Śledczy mówią, że na razie Gierk nie wrócił do pracy w Prokuraturze Regionalnej w Łodzi, skąd był delegowany do PK.

– Zwykle w takich przypadkach – żeby nie było pretensji i żali – pro-

kurator dostaje awans „za zasługi”, czyli tytuł prokuratora PK. Czasem do tego jakąś inną funkcję – mówi nasz rozmówca.

Czy Gierk dostał stanowisko prokuratora PK – prokuratorska centrala nie odpowiada.

Przed nim wydziałem zarządzała warszawska prokurator Elżbieta Janicka, związana ze stowarzyszeniem Ad Vocem skupiającym proziobrystowskich śledczych. Organizację założyli w 2008 r. byli prokuratorzy funkcyjni pozbawieni stołków po pierwszych rządach PiS. Janicka po utracie funkcji naczelnika WSW dalej pracuje w PK: została jednym z zastępców dyrektora departamentu sądowego. Prokuratura nie podaje informacji, którzy śledczy pracują w WSW. Wiadomo natomiast, że specwydział składa się głównie ze śledczych delegowanych z całej Polski do prokuratorskiej centrali.

Tacy śledczy tymczasowo przeniesieni do PK praktycznie w każdej chwili decyzją szefów mogą wrócić do swych macierzystych jednostek. Dlatego mówi się, że chodzą na wyjątkowo „krótkiej smyczy”, nie mogą sobie pozwolić na przejawy niezależności. W postępowaniach prowadzonych przez WSW często zmieniają się śledczy prowadzący sprawę. Zdaniem naszych rozmówców chodzi o to, aby rozmyć odpowiedzialność. ●

# Dłuższe kadencje samorządów podpisane

**Wybory samorządowe zamiast jesienią 2023 r. odbędą się wiosną 2024 r. Ustawa wcześniej została odrzucona przez Senat.**

„Ustawa przedłuża kadencje samorządów do 30 kwietnia 2024 r. Pan prezydent Andrzej Duda uznał, że ta data w kontekście innych procesów i kampanii wyborczych (parlament – jesień 2023, Parlament Europejski – późna

wiosna 2024) jest możliwa do przyjęcia” – poinformował na Twitterze szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot.

Na stronie Kancelarii Prezydenta możemy przeczytać, że podpisana ustawa „ma charakter epizodyczny, co oznacza, że jej przepisy wprowadzają czasowe odstępstwo od uregulowanej już materii”. „Cel ustawy ma być zatem osiągnięty przez przedłużenie trwającej obecnie kaden-

cji organów samorządu terytorialnego do dnia 30 kwietnia 2024 r.”.

Według dotychczas obowiązującego kalendarza wybory samorządowe i parlamentarne miały się odbyć jesienią 2023 r. Ale tak nie będzie. Pod hasłem „racjonalizacji procesu wyborczego” (wybory samorządowe odbywałyby się w podobnym terminie co wybory parlamentarne) PiS kadencję wydłużył o kilka miesięcy.

Autorzy twierdzili, że sprawa jest czysto techniczna. Ich zdaniem nie jest możliwe sprawne i bezbłędne przygotowanie i przeprowadzenie dwóch różnych głosowań, które dzieło kilka tygodni. Powoływali się na sygnały z Państwowej Komisji Wyborczej, od samorządowców, mówili też o wyborcach, którym podczas równoległych kampanii wyborczych wszystko może się pomylić.

Opozycja widziała jednak inny powód: spadające sondaże i obawę o wynik wyborów samorządowych.

Ustawa została uchwalona przez Sejm we wrześniu, jednak w październiku odrzucił ją Senat. Na początku listopada ponownie trafiła do Sejmu, a ten nie przegłosował proponowanego przez Senat odrzucenia jej w całości. ●

**Agnieszka Kwiatkowska**

Przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie w sprawie objętej sygnaturą akt I Ns 182/22 toczy się postępowanie z wniosku Ireny Malik o uwłaszczenie nieruchomości położonej w Zarkach, składającej się z działki nr 1811/2 oraz parceli L.kat. 91, objętych księgą wieczystą nr KR1C/00000384/7, w której prawo własności wpisane jest na rzecz Anieli Kosowskiej, Jana Lelito, Anieli Lelitowej, Wojciecha Kosowskiego, Marii Bogaczówny, Józefa Bogacz i Anny Bogaczówny.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swe prawa, bowiem w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi uwłaszczenie, jeżeli zostanie to przez wnioskodawcę udowodnione.

OGŁOSZENIE 34218882

Przed Sądem Rejonowym w Koźienicach pod sygn. akt I Ns 118/22 toczy się postępowanie wszczęte na wniosek Jana Bąkowskiego o stwierdzenie, że Jan Bąkowski i Barbara Jadwiga Bąkowska nabyli na zasadzie współności ustawowej małżeńskiej przez zasiedzenie z dniem 1 września 2019 r. na własność nieruchomości gruntową położoną w miejscowości Wola Chodkowska, gmina Koźienice, powiat kozienski, oznaczoną numerem ewidencyjnym 18/2, o powierzchni 0,1071 ha, powstałą z podziału działki nr 18.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, a w szczególności właścicieli nieruchomości albo ich następców prawnych, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34218801

Przed Sądem Rejonowym w Płocku sygn. akt. I Ns 431/22 toczy się postępowanie z wniosku Future Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w Warszawie

**o stwierdzenie nabycia spadku po Michale Mieczystawie Stradomskim (synu Mariana i Czesławy) zmarłym dnia 24 grudnia 2021 roku w Płocku, ostatnio stale zamieszkałym w Płocku.**

Sąd wzywa wszystkich ewentualnych spadkobierców aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili swe prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218882

**INFORMACJA O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ**  
Syndyk Masy Upadłości Agnieszki Kościelskiej w postępowaniu upadłościowym o sygn. akt IX GUp 106/16 „of” informuje o sprzedaży z wolnej ręki wchodzącego w skład masy upadłości:  
1. prawa własności do nieruchomości gruntowej, w postaci działki nr 9, ark. mapy 2, o pow. 0,0361 ha, obręb: 2 – Bronowice, gmina miejska Lublin, powiat m. Lublin, woj. lubelskie, zabudowanej drewnianym budynkiem mieszkalnym jednorodzinny w zabudowie wolnostojącej (parter z poddaszem nieużytkowym) o powierzchni zabudowy 35,00 m<sup>2</sup>, drewnianym budynkiem gospodarczym oraz blaszanym garażem jednostanowiskowym, położonej przy ul. Firlejowskiej 30f, 20-306 Lublin. Dla przedmiotowej nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta, za cenę nie niższą niż **75% ceny oszacowania** określonej w operacie szacunkowym z dnia 5 maja 2022 r., tj. **107.662,50 zł (słownie: sto siedem tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwa złote 50/100)**. Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach sprzedaży dostępne w biurze Syndyka Marka Nowaka przy ul. J. Kilińskiego 89a, 22-400 Zamość, tel.: **884 856 170**, e-mail: **syndyk@nowak-kancelaria.pl**, a także na stronie **www.doradca.nowak-kancelaria.pl**  
Umówienie spotkania w celu zapoznania się z operatem szacunkowym nieruchomości możliwe po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem tel.: 884 856 170 – kontakt wyłącznie od poniedziałku do piątku w godz. 8:00–16:00.  
Na stronie **www.doradca.nowak-kancelaria.pl** dostępny jest operat szacunkowy nieruchomości objętych ofertą oraz ogólne warunki sprzedaży z wolnej ręki.  
Kupujący nieruchomość nabywa ją w stanie wolnym od obciążeń i nie odpowiada za zobowiązania podatkowe upadłego (art. 313 Prawa upadłościowego).  
Termin składania ofert: 15 grudnia 2022 r.

OGŁOSZENIE 34218922



**Prezydent Wrocławia**  
ogłasza  
czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:  
**ul. Dolnobrzeskiej 14;**  
obręb: **Leśnica, AM-13, dz. nr 68;**  
GPS **N: 51.14794, E: 16.86696;**  
pow. działki: **918 m<sup>2</sup>;**  
KW nr **WR1K/00255439/8;**  
Opis nieruchomości: **zabudowana budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi. zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna; uzupełniająco – usługi na pierwszej nadziemnej kondygnacji budynków mieszkalnych.**  
Przeznaczenie w mpzp: **610 000,00 zł;**  
Cena wywoławcza: **60 000,00 zł;**  
Wadium:  
**Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia 19 stycznia 2023 r. na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**  
**Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10<sup>00</sup> dnia 26 stycznia 2023 r.**  


Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**.

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**.

**Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.**

OGŁOSZENIE 34218443



**Nie ma wolności bez solidarności**  
Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”? Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?

Pisz: [listy@wyborcza.pl](mailto:listy@wyborcza.pl)

## Praworządność Musimy wspierać naszych bohaterskich sędziów

**Wspieraliśmy pod Sądem Najwyższym sędziego Igora Tuleyę. Wszyscy odważni, niezależni od władzy PiS sędziowie, a jest ich poza wspomnianym sporem, są uosobieniem naszej wspólnej walki o powrót praworządności w Polsce.**

Ta batalia ma kilka wymiarów. Pierwszym są osobiste dramaty tych sędziów, którzy postanowili orzekać w zgodzie z własnym sumieniem, nie zaś politycznymi dyrektywami rządzącej partii.

Drugim wymiarem jest próba wywołania przez PiS efektu mroźącego, ponieważ obserwowanie, jak są dręczeni sędziowie mający immunitet, może skutecznie odstraszyć obywateli od przeciwstawiania się złej władzy.

Trzecim – jest prawny chaos w związku z pojawieniem się alternatywnego „porządku prawnego” narzuconego przez rząd. Tu chodzi zarówno o personalia, jak i konkretne orzeczenia, które na dodatek mogą być w każdej chwili wzruszane specustawą Ziobry.

W takiej atmosferze prestiż sądownictwa legł w gruzach. Skompromitował się Trybunał Konstytucyjny, urząd prezydenta i Sąd Najwyższy. Skompromitowały się te sądy, w których orzekają albo w których rządzą neosędziowie.

Trzeba cały czas podkreślać, że dewastacja zasady trójpodziału władzy, podeptanie i pogwałcenie konstytucji, zniszczenie praworządności i zaprowadzenie w jej miejsce anarchii sterowanej przez rząd ma na celu zarówno doprowadzenie do bezkarności władzy, jak i do represji wobec opozycji. Sądy mają być kukielkowe.

Kolejną konsekwencją owej sądowej tragedii jest marginalizacja państwa w Europie i niemal powszechne ubożenie wskutek braku dopływu unijnych dotacji. To przecież kara za niszczenie sądownictwa. Kara, która dotyka nas wszystkich.

I może właśnie dzięki temu otworzą nam się wreszcie oczy na te zbrojce rządy Kaczyńskiego i Ziobry.

Tymczasem musimy gorliwie wspierać naszych bohaterskich sędziów po to, by oni mieli siłę wytrwać w swojej niezłomności.

Wielkie brawa dla sędziego Tulei i wszystkich pozostałych! ●  
**Przemysław Wiszniewski**

## Wspólna lista opozycji

# Przecież to jest takie proste – w jedności siła

Już ponad 14 tys. podpisów za Wspólną Listą opozycji demokratycznej na wybory parlamentarne. Ci, którzy ją podpisali, nie mają wątpliwości, że to jedyna droga, by nie tylko pozbać PiS władzy, ale potem po nim posprzątać. Pytanie, czy politycy wzniosą się ponad własne ego.

- **Przem.:** Opozycjo! Wszyscy politycy demokratyczni. Macie szanse przejść do historii jako ci, którzy dla dobra kraju zrezygnowali z własnego interesu i zawalczyli o lepszą przyszłość Polski – ludzie to docenią.
- **voxik19:** Podpisane i oby nas było jak najwięcej. Jest jeszcze szansa uratować Polskę.
- **manekin:** Przecież to jest takie proste – w jedności siła.
- **majak:** Dla mnie ten apel jest oczywistością.

Problem dotyczy ugrupowań Hołowni i PSL. Faceci nie mający zbyt wiele do zaproponowania podpierają się jedynie chorym ego.

• **andrzejg52:** Podpisałem, kto następny? Nie spać, ZOMO czuwa. Podpisywać.

• **joannajawi:** Z budżetu NFZ rząd PiS zabrał 13 miliardów. Rozluźnił konstytucyjny bezpiecznik, co do możliwości zadłużania państwa na nasz koszt. Co jeszcze musi się stać, aby politycy zmądrzeli? Podpisujcie!

• **dabrowska05420:** Podpisane. Może sympatycy PSL i 2050 są mądrzejsi od ich liderów i przyłączą się.

• **uszpastuszek:** To jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe, by w obliczu nadciągającej dyktatury ktokolwiek z demokratycznej opozycji mógł mieć problemy ze wspólną listą. To można dogadać – wystarczy chcieć. Bo tylko wysoka wygrana pozwoli odkręcić to całe draństwo.

Zatem wszelkie opory w stosunku do wspólnej listy odczytuję jako, w gruncie rzeczy, niechęć do naprawy Rzeczypospolitej. Czy to z wyrachowania, czy też z głupoty. Wszystko jedno.

• **t0021:** Hołownia, pamiętaj! Polska ci tego nie wybaczy!

• **anca38:** Podpisałam. Jednak po wysłuchaniu fragmentów wystąpienia Hołowni – całości nie dałam rady – nie mam wątpliwości, że na niego liczyć nie można. Przemawiał, jakby już był prezydentem wszystkich Polaków.

• **drora:** Tak, tak i jeszcze raz tak. Oczekuję, że opozycja wzniesie się ponad własne ego i gier-



• **Pod apelem o wspólną listę opozycji podpisało się już ponad 14 tys. osób**

FOT. GRZEGORZ  
BUKAŁA / AGENCJA  
WYBORCZA.PL

ki polityczne, żeby uratować ten nieszczęsny kraj.

• **jankowiak:** Dziś widać wyraźnie, że to na barkach największej partii opozycyjnej spoczywa ciężar odsunięcia od władzy rządzącego układu politycznego.

Można odnieść wrażenie, że szczególnie Hołowni bardziej chodzi o zapewnienie sobie miejsca w Sejmie niż o realne pozbawienie władzy Jarosława Kaczyńskiego. Przypomnę, że w 2020 Szymon był bardziej zajęty atakowaniem Trzaskowskiego niż Dudy.

*Jak się podpisać?  
Wejdź na  
[wspolnalista.online](https://wspolnalista.online)*

Warto zatem przemyśleć swoje preferencje wyborcze pod kątem oddania głosu na partię, która będzie musiała stoczyć brutalną walkę z władzą, która zaangażuje w nadchodzących wyborach cały aparat państwa, żeby tylko nie dać się oderwać od koryta.

To będzie najbrudniejsza i najtrudniejsza kampania wyborcza od odzyskania przez Polskę niepodległości.

• **wanda1234567:** Jest tak wielu przyzwyczajonych ludzi, że kilku odrażających koniunkturalistów tego nie zmieni. Opozycja sejmowa musi ten apel wziąć pod uwagę, chodzi o przyszłość Polski, sytuacja jest czarno-biała.

• **kamila gwiazda:** Popieram, chociaż boję się, że Hołownia

i Kosiniak walczą razem przeciwko Tuskiowi... A to Polska właśnie.

• **iri:** No dalej, wszyscy napuszeni, pokażcie, że wasze oburzenie na pisowski atak na demokrację to nie jest tylko następna pusta zagrywka.

• **ssss\_ceptyk:** Dawno temu zwrócili już na to uwagę Obywatele RP; miarą woli współdziałania i właściwym sposobem stworzenia wspólnej listy, która byłaby dobrze osadzona w rzeczywistości, byłoby przeprowadzenie prawyborów wśród „dogadującej się” opozycji; pomysł prawyborów nie funkcjonuje; każda kanapa rwie do przodu na własną rękę, a te, które mogą, starają się umizgać do cudzego elektoratu i uszczknąć nieco tamtych „szabel”, by zwiększyć poparcie dla siebie.

• **drugito:** Albo się opozycja dogada, albo trzeba będzie taktycznie zagłosować na najsilniejszego gracza.

• **rebjat:** Podpisałem. Lecz gdy wyborcze zjednoczenie nie nastąpi, wzywam do głosowania na największe ugrupowanie opozycyjne bez względu na sympatie, kierując się instynktem samozachowawczym!

• **leroks18:** Ci, którzy zbrojkotują wspólną listę, będą izolowani na wieki z polityki. Nie ma już ani dnia, ani godziny, aby pozwolić na to, co się w Polsce dzieje. Żaden start osobno czy w dwóch koalicjach nie zapewni zwycięstwa i nie pozwoli na wyzwolenie się z anarchii pisowskiej. Nie ma już żadnego miejsca na jakąkolwiek prywatę, priorytetem jest całkowite odsunięcie PiS-u od władzy i przywrócenie normalności w Polsce. Sprzątanie po tych obłąkanych rządach wymaga silnej, mądrej i zdecydowanej koalicji, która będzie w stanie przywrócić całemu narodowi wiarę w mądre i uczciwe państwo. ●

## Obywatele RP zapraszają na debatę

Zapowiadana już na łamach „Wyborczej” debata obywatelska została przesunięta na inny termin – 27 listopada. Organizatorzy zapraszają w godzinach 17-20 do Domu Innowacji Społecznych „Marzyciele i Rzemieślnicy” w Warszawie przy ul. Brackiej 25 (III p.) oraz

za pośrednictwem połączenia online.

Debatę poświęconą wyborom 2023 odbędzie się w gronie ok. 200 osób. Jej celem i tematem będzie próba odpowiedzi na pytanie, czy i co da się zrobić, by w tych wyborach przeciw obozowi obecnej

władzy wystartowała wspólna lista demokratów o ponadpartijnym, obywatelskim charakterze. Wszystkie informacje wraz z formularzem rejestracji do udziału, jak również zapis dyskusji programowej, znajdują się na stronie [Debatawspolnalista.pl](https://Debatawspolnalista.pl).

## Apel czytelniczki do dziennikarzy

**To nie jest żadna emerytura, to nie jest nawet kielbasa wyborcza, ale ledwie farbowana metka**

**Szanowni i drodzy redaktorzy/dziennikarze wolnych mediów. Mam do Was ważne pytanie: dlaczego powtarzacie wiernie łgarstwo naszego „premiera” o trzynastej, cztertnastej, a pewnie i piętnastej emeryturze.**

To nie jest żadna emerytura, to nie jest nawet kielbasa wyborcza, ale ledwie farbowana metka.

Nawet ZUS tak tego nie nazywa. Wg niego jest to dodatkowe świadczenie pieniężne i z takim terminem mogę się pogodzić.

Po marcowej waloryzacji ZUS pisemnie mnie powiadomił, że

moja emerytura brutto po 30 latach pracy w oświacie wynosi 2951,91 ZŁ. Gdyby zatem rzeczywiście rząd chciał mi wypłacić trzynastą emeryturę, powinienam otrzymać 5903,82 ZŁ, słownie: pięć tysięcy dziewięćset trzy złote i 82 grosze, tymczasem dodatkowo otrzymałam 1338,44 ZŁ.

Zatem proszę – nie powielajcie premierowskiego łgarstwa. Nazywajcie sprawę, zdarzenia zgodnie z prawdą.

Pozdrawiam, życzę sukcesów i unikania takich niby drobnych, a zasadniczych błędów. ●

**Maria – lat 86**

• [listy@wyborcza.pl](mailto:listy@wyborcza.pl)

Próbna matura

*Gdyby tylko była taka podstawa prawna, chętnie płaciłbym nauczycielom za sprawdzanie próbnych matur, bo wtedy musiałyby się znaleźć na to pieniądze*

JACEK KACZOR  
dyrektor I LO w Krakowie

Sopot. Mieszkańcy chcieli więcej zieleni i ją dostali



FOT. MARTYNA NIECKO/ AGENCJA WYBORCZA.PL

– Plac Przyjaciół Sopotu czeka ją zmiany – zapowiada Marcin Skwierawski, wiceprezydent Sopotu. – Przyjęta wizja zagospodarowania odmieni plac, znacznie zwiększając udział zieleni; w obrębie placu pojawią się nowe drzewa, zieleni pnąca, liczne kompozycje traw wysokich i krzewów, a także trawniki.

Zielona rewitalizacja placu to efekt decyzji mieszanek i mieszkańców Sopotu, którzy rozstrzygnęli o tym w budżecie obywatelskim. Na razie zostały przesadzone dwa drzewa. Inwestycja ma być zrealizowana do 15 czerwca 2023 r. ●

Joanna Wiśniowska

Łódź

# Świeckie wigilie w szkołach

Rezygnacja z wigilii to następny krok po rezygnacji z lekcji religii. Można się spodziewać kolejnych sygnałów zrywania przez młodzież więzi z Kościołem katolickim – zaznacza Dariusz Chętkowski, polonista.

Justyna Mysior-Pajęcka

Uczniowie ze szkół w Łodzi nie chcą klasowych wigilii z opłatkiem i kolędami. – Wszyscy zgodnie uznaliśmy, że chcemy po prostu złożyć sobie życzenia i posłuchać piosenek świątecznych, które nie są kościelne. Większość z nas jest niewierząca – podkreśla Anna, licealistka.

Coraz więcej uczniów albo w ogóle nie wspomina o organizacji wigilii klasowej, albo chce, aby była świecka.

– Uczniowie poprosili mnie, żeby wigilia się odbyła, ale bez religijnych zwyczajów. Spotkanie jest dla nich ważne, bo chcą spędzić czas w gronie całej klasy, a rzadko mają taką okazję. Obchodzą Boże Narodzenie, tyle że kojarzą je bardziej z choinką i czasem spędzonym z rodziną niż z wizytą w kościele – zauważa wychowawczyni klasy maturalnej w jednym z łódzkich liceów.

Nie chcą dzielić się opłatkiem

Dariusz Chętkowski, nauczyciel języka polskiego i etyki w XXI LO w Łodzi, autor bloga „Belfer Blog” i książek o szkole, przyznaje, że już w ubiegłym roku można było zauważyć, że niektórzy uczniowie przychodzili na spotkanie wigilijne po parunastu minutach, że-



• **Już w ub. roku uczniowie przychodzili na spotkanie wigilijne po parunastu minutach, żeby ominąć moment dzielenia się opłatkiem** FOT. GRAŻYNA MAKARA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Bez lekcji religii

80

PROC.

• **prawie tylu uczniów nie chodzi na religię w łódzkich szkołach średnich**

by ominąć moment dzielenia się opłatkiem.

– Euforia związana z tym, że po okresie pandemicznych obostrzeń w ogóle możemy się spotkać, sprawiła, że nie zwracaliśmy na to uwagi – przyznaje. – W zeszłym roku opłatek był rzadkością. Tłumaczyliśmy to wcześniej nie

tylę zmianą obyczajów, ile względami higienicznymi. Być może przeoczyliśmy coś i są tu głębsze powody.

Wychowawca nie narzuca

Podobnie tłumaczono obniżającą się frekwencję podczas wigilijnych spotkań w szkole. Wszystko jednak wskazuje na to, że w tym roku może być ona jeszcze niższa.

– Dzisiaj tak naprawdę mało kto kieruje się względami pandemicznymi, chodzi raczej o światopogląd. Wszystkie wydarzenia religijne szkoła organizuje na prośbę uczniów lub rodziców. Nie jest to narzucane przez wychowawcę. Mamy końcówkę listopada, a sygnałów wskazujących na zainteresowanie jest mało – zauważa Dariusz Chętkowski.

Z lekcji religii rezygnuje coraz więcej uczniów. W łódzkich szkołach średnich nie chodzi na nie prawie 80 proc. z nich. – Myślę, że rezygnacja z wigilii to następny krok. Można się spodziewać, że będą kolejne sygnały zrywania przez młodzież więzi z Kościołem katolickim – zaznacza Chętkowski. ●

LUBLIN

Urzednicy maja oszczedzac

Władze Lublina nakazują miejskim urzędnikom mocniej oszczędzać energię, aby obniżyć rachunki za prąd. Od grudnia w biurach ma być utrzymana temperatura na poziomie 19 stopni Celsjusza. To jeden stopień więcej, niż nakazuje kodeks pracy. Wyłączona też będzie funkcja grzania w klimatyzatorach. Dyrektorzy wydziałów i biur mają zwrócić wszystkie grzejniki elektryczne służące do dogrzewania biur. Zwrócone mają być też przenośne wentylatory, tam gdzie jest klimatyzacja. Obowiązywał będzie też zakaz ładowania w pracy prywatnych telefonów czy używania świetlnych ozdób świątecznych, jak światełka choinkowe.

Piotr Kozłowski

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |                                     |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|
| STAROSTA POWIATU<br>MIELECKIEGO                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       | Mielec, dnia 22 listopada 2022 roku |
| IG.6853.28.2022                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |                                     |
| Ogłoszenie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |                                     |
| Na podstawie art. 124, 124a w związku z art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2021 roku, poz. 1899 ze zm.) zawiadamia się o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji orzekającej o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, przez udzielenie zezwolenia dla PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów, w celu wykonania prac polegających na założeniu i przeprowadzeniu przez niżej wymienione nieruchomości odcinków sieci kablowej SN-15kV i nN-0,4kV tj. : |                                     |
| a) działka nr 3/1 o pow. 1,79 ha poł. w miejscowości Trzciana, gmina Czermin                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                     |
| b) działka nr 1907 o pow. 1,25 ha poł. w miejscowości Trzciana, gm. Czermin.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                     |
| Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanych wyżej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji zobowiązującej do ograniczenia sposobu korzystania nieruchomości w związku z zamiarem realizacji w/w inwestycji.                                                                                                                                                                                                                                                                                  |                                     |

OGŁOSZENIE 34219122

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |                                     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|
| STAROSTA POWIATU<br>MIELECKIEGO                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         | Mielec, dnia 22 listopada 2022 roku |
| IG.6853.29.2022                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |                                     |
| Ogłoszenie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              |                                     |
| Na podstawie art. 124, 124a w związku z art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2021 roku, poz. 1899 ze zm.) zawiadamia się o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji orzekającej o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, przez udzielenie zezwolenia dla PGE Dystrybucja S.A. Oddział Rzeszów, w celu wykonania prac polegających na założeniu i przeprowadzeniu przez niżej wymienioną nieruchomość odcinka sieci kablowej SN-15kV tj.: |                                     |
| a) działka nr 1655/2 o pow. 0,08 ha poł. w miejscowości Trzciana, gmina Czermin                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |                                     |
| Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanych wyżej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji zobowiązującej do ograniczenia sposobu korzystania nieruchomości w związku z zamiarem realizacji w/w inwestycji.                                                                                                                                                                                                                                                                    |                                     |

OGŁOSZENIE 34219116

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |                                     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|
| STAROSTA POWIATU<br>MIELECKIEGO                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | Mielec, dnia 22 listopada 2022 roku |
| IG.6853.23.2022                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |                                     |
| Ogłoszenie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |                                     |
| Na podstawie art. 124, 124a w związku z art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2021 roku, poz. 1899 ze zm.) zawiadamia się o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji orzekającej o ograniczeniu sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, przez udzielenie zezwolenia dla PGE Dystrybucja S.A. ul. Garbarska 21 A, 20-340 Lublin, w celu wykonania prac polegających na przeprowadzeniu przez niżej wymienioną nieruchomość linii kablowej (doziemnej) SN-15kV, typu 3xXRUHAKXS 1 x120/50mm <sup>2</sup> na długości L=48m tj.: |                                     |
| a) działka nr 881/1 o pow. 0,31 ha poł. w miejscowości Przecław, gm. Przecław                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |                                     |
| Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanych wyżej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji zobowiązującej do ograniczenia sposobu korzystania nieruchomości w związku z zamiarem realizacji w/w inwestycji.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                     |

OGŁOSZENIE 34219119



# Europarlament: Rosja to państwo sponsorujące terroryzm

**Europarlament uznał Rosję za „państwo sponsorujące terroryzm oraz stosujące środki terrorku”. I wezwał do nowych sankcji. A grupa G7 finalizuje decyzję co do limitu ceny na ropę z Rosji.**

Deutsche Welle, Tomasz Bielecki

KORESPONDENCJA Z BRUKSELI

Rezolucję Parlamentu Europejskiego „w sprawie uznania Federacji Rosyjskiej za państwo sponsorujące terroryzm” poparło wczoraj 494 spośród 596 głosujących europosłów.

„Celowe ataki i okrucieństwa, jakich Rosja dopuszcza się wobec ludności cywilnej Ukrainy, niszczenie infrastruktury cywilnej i inne poważne naruszenia praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego stanowią akty terroru przeciwko ludności Ukrainy i noszą znamiona zbrodni wojennych” – głosi tekst uchwały. Europosłowie wzywają Komisję Europejską oraz rządy państw Unii do opracowania wspólnych przepisów, które nadałyby prawnie wiążącą moc deklaracjom o „państwie sponsorującym terroryzm”, bo na razie ich wczorajsza uchwała ma wymiar symboliczny.

Podobną rezolucję przyjęło w tym tygodniu Zgromadzenie Parlamentarne NATO (delegaci parlamentów państw Sojuszu), a wcześniej parlamenty Litwy, Łotwy, Estonii i czeska Izba Poselska. Także polski Senat w październiku uznał władze Rosji za reżim terrorystyczny.

Jednak rządy nie wyprowadzały z tych niewiążących uchwał konkretnych decyzji, a nawet Stany Zjednoczone czy też Kanada, mające – w przeciwieństwie do państw Unii – przepisy o „krajach sponsorujących terroryzm”, wstrzymują się z wpisaniem Rosji na taką czarną listę.

• **70-letnia Nadja Trubchaninowa płacze nad trumną swojego 48-letniego syna Wadima zabitego w Buczy przez rosyjskich żołnierzy** FOT. RODRIGO ABD/AP / AP

W USA oznaczałoby to m.in. dodatkowe radykalne działania sankcyjne, a także ograniczenie państwowego immunitetu Rosji w amerykańskich sądach. Jednak Waszyngton dotąd nie jest gotowy na dopisanie Rosji do listy, na której też widnieją Iran, Korea Północna i Syria.

**Jak powołać trybunał do osądzenia rosyjskich zbrodni?**

Europoselska uchwała jest dodatkowym politycznym wsparciem dla zabiegów Kijowa i wielu krajów Unii o stworzenie trybunału, który w przyszłości sędziłby rosyjskie zbrodnie. „Parlament Europejski apeluje o wzmożone wsparcie toczących się niezależnych dochodzeń w sprawie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych przez Rosję, które to dochodzenia powinny zagwarantować, że osoby zaangażowane w planowanie, organizowanie, popelnianie i ułatwianie tych zbrodni zostaną indywidualnie pociągnięte do odpowiedzialności” – głosi rezolucja.

Powołanie standardowego trybunału międzynarodowego pod pełną egidą ONZ jest niemożliwe z racji prawa weta Rosji w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Jednak obecnie między Kijowem i Brukselą trwają konsultacje dotyczące ewentualnego powołania międzynarodowego sądu do spraw zbrodni w Ukrainie, który wsparłoby Zgromadzenie Ogólne ONZ, gdzie proukraińskie rezolucje

regularnie są przyjmowane dużą większością przez państwa członkowskie.

– Stany Zjednoczone wraz z przyjaciółmi i sojusznikami wspierają wiele z tych wysiłków, by zbadać i przeanalizować okrucieństwa w Ukrainie. Obejmuje to działania śledcze prowadzone przez Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK). Ukraina wyraziła zgodę na działalność MTK obejmującą okres aż do pierwszej inwazji w 2014 roku. ONZ powołała również komisję śledczą w sprawie Ukrainy. Istnieje misja monitorująca prawa człowieka, która kontynuuje swoje działania – tłumaczyła Beth Van Schaack, wysłanniczka USA ds. sprawiedliwości międzynarodowej. Unijna agenda Eurojust zmieniła niedawno swój regulamin, by móc pełnić funkcję repozytorium dowodów przestępstw wojennych w Ukrainie. Ponadto Eurojust może koordynować potencjalne dochodzenia prowadzone przez kraje Unii.

**18 mld euro pomocy dla Ukrainy?**

Parlament Europejski popiera poprawkę do budżetu UE, która – dzięki emisji unijnych obligacji – ma pozwolić Brukseli na pakiet 18 mld euro pomocy dla Ukrainy w 2023 roku. Po stronie Rady UE swój sprzeciw sygnalizują Węgry. Ale nawet jeśli Budapeszt nie uchyli swego weta (to okaże się za mniej więcej dwa tygodnie), to Unia – jak zapewniają nasi rozmówcy w Brukseli – jeszcze w grudniu znalazłaby inne prawne pomysły na wysupłanie koniecznych miliardów euro dla Kijowa. Jednocześnie Komisja Europejska promuje zbliżanie Ukrainy do wspólnego rynku UE w tempie szybszym, niż wynikałoby ze zwykłego procesu akcesyjnego, w którym Kijów jest dopiero na pierwszym etapie „kraju kandydackiego”.

Na czym mogłoby polegać mocniejsze integrowanie Ukrainy ze wspólnym rynkiem? – To może być m.in. włączenie Ukrainy do unijnego systemu płatności bankowych SEPA. I do strefy bez opłat roamingowych – tłumaczy nam Valdis Dombrovskis, wiceszef Komisji

Europejskiej, który przed kilku dniami wrócił z Kijowa. Obecnie Ukraińcy mogą korzystać w Unii z bardzo taniego albo nawet darmowego roamingu dzięki doraźnym decyzjom operatorów komórkowych na użytek milionów uchodźców po 24 lutego tego roku. Ale trwałe zniesienie umów roamingowych wymagałoby dłuższych umów pilotowanych przez Brukselę lub rozszerzenia na Ukrainę unijnych przepisów o roamingu poprzez modyfikację umowy o wolnym handlu (DCFTA) obowiązującej do 2016 roku.

**Pułap cenowy na ropę z Rosji**

Przedstawiciele 27 krajów Unii mieli wczoraj wieczorem zająć się już konkretną maksymalną ceną ropy z Rosji sprzedawaną na światowych rynkach. Kraje Unii od 5 grudnia nie będą mogły importować rosyjskiej ropy (wyjątkiem jest ten surowiec przesyłany rurociągiem Drużba), ale koordynująca te działania grupa G7 (Francja, Japonia, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy i Kanada) chce utrudnić łamanie ustalonego limitu za pomocą sankcyjnych zakazów ubezpieczania i innych usług finansowych (UE i Wlk. Brytania dominują w tych usługach) dla tankowców transportujących ropę np. do Azji po cenie powyżej pułapu ustalonego przez G7.

W swej uchwale Parlament Europejski wzywa państwa Unii do szybkiego nałożenia kolejnego, dziewiątego pakietu sankcji wobec Rosji, który m.in. Polska i kraje bałtyckie chciałyby połączyć z zatwierdzeniem cenowego pułapu ropy przed 5 grudnia. Ponadto Komisja Europejska pracuje nad przepisami, które obchodzenie sankcji traktowałyby jako „europrzestępstwo” ze zharmonizowanym sposobem ścigania we wszystkich krajach Unii. Według już wcześniej zgłaszanych projektów karą za łamanie sankcji mogłoby być także konfiskowanie majątków np. oligarchów obchodzących restrykcje, a potem nawet – jak postuluje m.in. Polska – przekazywanie ich na fundusz odszkodowawczy dla Ukrainy. ●

*Podobną rezolucję przyjęło w tym tygodniu Zgromadzenie Parlamentarne NATO (delegaci parlamentów państw Sojuszu), a wcześniej parlamenty Litwy, Łotwy, Estonii i czeska Izba Poselska. Także polski Senat w październiku uznał władze Rosji za reżim terrorystyczny*

Jeśli Rosjanie nie zaprzestaną ostrzałów, sytuacja może się jeszcze pogorszyć

## Przed Ukrainą trudna zima

Już niemal co czwarty Ukraińiec jest pozbawiony prądu, a często również wody i ogrzewania.

Dostępu do energii elektrycznej ze względu na ostrzał rakietowy Rosjan nie ma już ponad 10 mln Ukraińców. Często idzie z tym w parze brak wody oraz ogrzewania (a do tego wielu Ukraińców stosuje ogrzewanie elektryczne).

Sytuacja robi się coraz bardziej dramatyczna, bo Rosjanie wciąż przeprowadzają nowe ataki na ukraińskie miasta i krytyczną infrastrukturę. Wczoraj doszło do kolejnego ataku rakietowego w różnych częściach Ukrainy, w tym w stolicy kraju. Rosjanie ostrzelali dzielnice mieszkalne i obiekty infrastruktury krytycznej. Mer Kijowa Witalij Kliczko twierdzi, że tylko na stolicę leciało 31 rakiet, z których 21 zostało zestrzelonych.

Pociski spadły też m.in. na Lwów, Odessę i Żytomierz, trwał ostrzał Chersonia.

Wszystkie elektrownie jądrowe na terenie Ukrainy wstrzymały awaryjnie produkcję prądu. Przyczyną był brak popytu na energię spowodowany uszkodzeniami infrastruktury przesyłowej. W wyniku rosyjskiego uderzenia w całym kraju wprowadzono awaryj-

ne wyłączenia prądu. Światło całkowicie zniknęło w Charkowie, Lwowie, Mikołajowie i wielu innych miastach. Ukrenergo uprzedziło, że prądu może nie być w niektórych regionach nawet przez dobę.

### Blackouty nawet do marca

Jeszcze przed tym atakiem ukraińskie władze poinformowały wczoraj, że stawiają w całym kraju tysiące punktów, w których będzie można się ogrzać, naładować telefon lub powerbanki, pobrać ciepłą wodę i dostać za darmo lekarstwa oraz pierwszą pomoc medyczną. Ma to częściowo poprawić sytuację tych, którzy cierpią podczas rosyjskich nalotów.

Premier Denys Szmyhał powiedział w środę, że Ukraina importuje codziennie 8,5 tys. generatorów prądu, które mają zapobiec przerwom w dostawach energii. Rozpoczynająca się zima może okazać się dla Ukraińców bardzo trudna. Siergiej Kowalenko, prezes przedsiębiorstwa energetycznego Jasno, mówi, że w kraju trzeba będzie się liczyć z przerwami dostaw prądu nawet do marca.

Przyznaje, że to na razie jeden z najgorszych scenariuszy,

zakładający, że Rosjanie nie zaprzestaną ostrzału rakietowego kraju. Według niego dalsze ataki wydłużą trwające godzinami wyłączenia prądu nawet do całych dni lub dłużej. Racjonowanie energii elektrycznej w Ukrainie powodowane jest tym, że po rosyjskich atakach przepustowość sieci znacznie spadła, a Ukraińcy zużywają wciąż zbyt wiele prądu, co prowadzi do awarii.

Ukraińscy energetycy nie są w stanie ich usuwać na czas, również ze względu na to, że już od pewnego czasu brakuje części zamiennych. Przywódca UE – jak pisze „Financial Times” – po nacisku Polski jeszcze w październiku zgodzili się na szczycie w Brukseli na dostarczenie Ukrainie niezbęd-

nego sprzętu (m.in. wspomnianych generatorów prądu), który częściowo zniwelowałby straty w infrastrukturze powodowane przez Rosjan.

### Liczba uchodźców może wzrosnąć

Jednak i to może się okazać niewystarczające. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ostrzegła w tym tygodniu, że z powodu rosyjskich nalotów setki szpitali i placówek medycznych mogą być pozbawione wody, elektryczności, a nawet paliwa służącego do napędzania generatorów.

– Ukraiński system zdrowotny przechodzi obecne najtrudniejsze chwile w czasie całej wojny – stwierdził Hans Kluge z WHO, przypominając, że Rosjanie do-

konali w kraju już ponad 700 ataków rakietowych.

Norweska organizacja humanitarna NRC (Norwegian Refugee Council) spodziewa się, że pogarszająca się sytuacja doprowadzi do wzrostu liczby uchodźców.

– Ludzie w całym kraju coraz częściej zmuszeni są dokonywać strasznego wyboru: albo uciekać, albo zostać i zamarznąć – mówi Jan Egeland, sekretarz generalny NRC, który w Zaporozżu spotkał cywilów uciekających z terenów frontowych.

Według NRC miliony osób mieszkające na linii walk w Charkowie, Doniecku, Ługańsku, Mikołajowie i Zaporozżu mają bardzo ograniczony lub wręcz całkowity brak dostępu do żywności, wody i odpowiedniego schronienia.

Egeland wzywa zarówno Ukraińców, jak i Rosjan, by umożliwili dostęp do miejsc objętych walkami, w których wciąż przebywają cywile. Chce również, by społeczność międzynarodowa zgodziła się na doraźne uchylenie sankcji wobec Rosji, tak aby pomoc dla cywilów mogła dotrzeć do kontrolowanych przez nią terenów w Ukrainie. ●

**Michał Kokot**  
**Piotr Andrusieczko**

W Sądzie Rejonowym w Będzinie pod sygn. akt I Ns 797/22 toczy się sprawa z wniosku Magdaleny Rogal o stwierdzenie nabycia spadku po Wandzie Bargiel, zmarłej w dniu 6.10.2021 r. w Będzinie, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Będzin.

W skład spadku wchodzi nieruchomości położona w Będzinie.

Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218800

### OBWIESZCZENIE Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach, X Wydział Gospodarczy

podaje do wiadomości, iż postanowieniem z dnia 14 listopada 2022 roku. sygn. akt. X GUp 43/12/12, stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego sprawy w toku postępowania upadłościowego dłużnika Karola Golca prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Firma Usługowo-Handlowa Golec Karol w upadłości likwidacyjnej w Sosnowcu (NIP 6443224658).

Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie w terminie tygodniowym od dnia obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

[www.dawro.eu](http://www.dawro.eu)  
OGŁOSZENIE 34218928

Przed Sądem Rejonowym w Radzynie Podlaskim toczy się postępowanie sygn. akt I Ns 225/22 z wniosku Radyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Radzynie Podlaskim o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Domańskiej z domu Fajnas, córce Jana i Marianny zmarłej w dniu 8 kwietnia 2018 roku w Radzynie Podlaskim ostatnio stale zamieszkałej w Radzynie Podlaskim. Wzywa się wszystkich spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218936

### OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

**Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Otwocku Magdalena Grzędzielska, Kancelaria Komornicza nr V w Otwocku** ogłasza, że dnia 01-12-2022r. o godz. 14:00 w budynku Sądu Rejonowego w Otwocku mającego siedzibę przy ul. Armii Krajowej 2 w sali nr 1, odbędzie się

**PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI** położonej: 05-462 Wiązowna, Wiązowna Kościelna, dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Otwocku prowadzi księgę wieczystą nr KW Wa10/00041211/7.

**Suma oszacowania wynosi 1 359 424,00zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 1 019 568,00zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekoimję w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 135 942,40 zł w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE 34218562

W Sądzie Rejonowym w Radomsku I Wydziale Cywilnym w sprawie o sygn. akt I Ns 182/18 toczy się postępowanie z wniosku Wierzytelności Glob spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we Wrocławiu o stwierdzenie nabycia spadku po Krzysztofie Grabarczyku, zmarłym w dniu 19 listopada 2013 roku w Radomsku i tu ostatnio stale zamieszkałym. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców Krzysztofa Grabarczyka, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218777

Przed Sądem Rejonowym w Będzinie w sprawie o sygn. akt I Ns 351/20 toczy się postępowanie z wniosku Corpus Iuris Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Dorobisz, synu Waldemara i Teodozji, urodzonym w dniu 17 kwietnia 1957 roku w Będzinie, a którego zwłoki znaleziono w dniu 23 sierpnia 2019 roku w Będzinie, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Będzinie.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili udział w postępowaniu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218806

W Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim I Wydziale Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 93/22 toczy się postępowanie o **stwierdzenie nabycia spadku po: Krzysztofie Szczepanku, ostatnio stale zamieszkałym w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Bohaterów Westerplatte 4/12, zmarłym w dniu 9 marca 2019 r. w Gorzowie Wielkopolskim.** Brak jest informacji o tym, aby spadkodawca Krzysztof Szczepanek pozostawił po sobie majątek.

W związku z tym wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku."

OGŁOSZENIE 34218886

**APLIKACJA  
WYBORCZEJ**

**Wygodnie  
i zawsze  
pod ręką**



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34219068

Sygnatura akt sprawy VIII Ns 487/2022  
**OGŁOSZENIE**  
W Sądzie Rejonowym w Chorzowie pod sygn. VIII Ns 487/2022 toczy się postępowanie o uznanie za zmarłego Jerzego Fingas urodzonego w dniu 18.12.1941, ostatnio stale zamieszkałego w Chorzowie przy ul. Jagiellońskiej 3/1. Zaginiony ostatni raz był widziany w dniu 25.07.2013r. na Izbie Przyjęć Szpitala Miejskiego w Chorzowie skąd samowolnie się oddalił. Wzywa się zaginionego Jerzego Fingas, aby w terminie 4 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosił się w Sądzie Rejonowym w Chorzowie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym , aby w terminie 4 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, przekazały je Sądowi Rejonowemu w Chorzowie.

OGŁOSZENIE 34219105

**Sąd Rejonowy w Oleśnicy**  
zawiadamia,  
iż przed tutejszym Sądem toczy się postępowanie z wniosku Future Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z/s w Warszawie  
**o stwierdzenie nabycia spadku po Mariannie Janinie Modrzewskiej, c. Aleksandra i Albiny, zmarłej w dniu 09.05.2020r. w Oleśnicy, ostatnio stale zamieszkałej w Oleśnicy.**  
Spadkobiercy w/w osoby powinni w ciągu **3 miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia** zgłosić i udowodnić swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218958

**POWIAT  
LUBLINIECKI**

**WYCIĄG  
z ogłoszenia**

**o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Lublińcu przy ulicy Żwirki i Wigury 3, stanowiącej własność Powiatu Lublinieckiego**

**Zarząd Powiatu w Lublińcu ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Lublińcu przy ulicy Żwirki i Wigury 3, oznaczonej na mapie 6 obręb Lubliniec jako działka nr 3876/328 o powierzchni 0,2459 ha zapisanej w księdze wieczystej nr CZ1L/00044127/7 Sądu Rejonowego w Lublińcu jako własność Powiatu Lublinieckiego, zabudowanej budynkiem byłego szpitala i budynkiem gospodarczym.**

**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi brutto 2 526 000,00 zł.**

**Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 2023 roku o godz. 11<sup>00</sup> w Starostwie Powiatowym w Lublińcu przy ul. Paderewskiego 7, I piętro, sala posiedzeń nr 28. Wadium wynosi 253 000,00 zł.**

Przystępujący do ww. przetargu zobowiązani są do wpłacenia w **terminie do dnia 20 stycznia 2023 roku** wadium na konto Powiatu Lublinieckiego nr 88 1020 1664 0000 3702 0190 9332 – z zaznaczeniem numeru działki. Za datę wniesienia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na ww. konto.

Pełna wersja ogłoszenia o przetargu opublikowana jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lublińcu: [www.lubliniec.starostwo.gov.pl](http://www.lubliniec.starostwo.gov.pl), [www.lubliniec.starostwo.bip.info.pl](http://www.lubliniec.starostwo.bip.info.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lublińcu.

Szczegółowych informacji związanych ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa i Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Lublińcu ul. Paderewskiego 7 pok. 26 lub pod nr telefonu 530 331 780 oraz 530 308 379.

OGŁOSZENIE 34218713

# Alkohol coraz droższy

**Piwo od początku roku podrożało o 12 proc., producenci wódki już dwa razy w tym roku podnosili ceny. A będzie jeszcze drożej, bo czeka nas podwyżka akcyzy.**

**Leszek Kostrzewski**

Ostatnio temat alkoholu powraca w kontekście słów Jarosława Kaczyńskiego. – Nie jestem zwolennikiem bardzo wczesnego macierzyństwa, kobieta też musi dojrzeć do bycia dobrą matką. Ale jak do 25. roku życia daje w szyję... – mówił prezes PiS podczas spotkania w Elku.

### Jest drogo, a będzie drożej

Jak to jest z tym alkoholem? Firma NielsenIQ przygotowała dla serwisu Wyborcza.biz raport na temat wydatków Polaków na wysokowe trunki.

I tak w ciągu 12 miesięcy – październik 2021 – wrzesień 2022 – na alkohol wydaliśmy rekordowe 46 mld zł, czyli 7 proc. więcej niż rok wcześniej.

Gdy jednak porównać wolumen sprzedaży (czyli ile kupiliśmy alkoholu), to okaże się, że mamy spadek o 33 mln litrów. Wniosek? Stawiamy na jakość, a nie ilość.

Wydajemy też więcej, bo alkohol drożeje i drożeć będzie.

Gabinet Mateusza Morawieckiego pokazał już projekt budżetu na 2023 r., a w nim wyższe o 5 proc. stawki akcyzy na alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane (z wyłączeniem napojów alkoholowych z jabłek i gruszek, czyli cydru i perry).

Dzięki podwyżce rząd przewiduje, że wpływ do budżetu z akcyzy przekroczą 88,6 mld zł. Ale to dopiero początek. W budżecie zapowiedziano, że w kolejnych latach aż do 2027 r. będą dalsze podwyżki akcyzy – co roku o 5 proc. na alkohol i 10 proc. na papierosy.

### Piwo najpopularniejsze

Lider wśród alkoholi wybieranych przez Polaków nie zmienia się od lat. To piwo. W cią-



FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

**W ciągu ostatniego roku Polacy wydali na piwo 20,5 mld zł**

gu ostatniego roku wydaliśmy na nie 20,5 mld zł. To oznacza wzrost pod względem wydatków o 6,6 proc., ale spadek, jeśli chodzi o wolumen, o 0,9 proc.

Pod względem spożycia piwa zajmujemy już czwarte miejsce w Europie – po Czechach, Austrii i Niemczech. Średnio każdy Polak wypija rocznie 93 litry. Ostatni rok był jednak kolejnym czwartym już rokiem spadkowym pod tym względem.

– Konsumpcja piwa znajduje się obecnie na poziomie najniższym od 10 lat i nie widać na razie impulsów, które mogłyby zwiastować odwrócenie tego trendu. Wzrost wartości rynku powodowany jest wysoką inflacją, średnia cena piwa od początku roku wzrosła już o ok. 12 proc., co przekłada się na zmniejszenie popytu – mówi Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie

– Ze względu na inflację Polacy szukają korzystnych cenowo propozycji, a więc wracają do popularnych lagerów, rezygnując ze stosunkowo droższych piw premium – to już Iwona Jacaszek-Pruś, dyrektorka ds. korporacyjnych w Kompanii Piwowarskiej.

Sprzedaż piwa zawsze zwiększała się przy okazji najważniejszych imprez sportowych. Tegoroczne mistrzostwa świata w piłce nożnej w Katarze sprzedaży nie zwiększą. – Odbywają się w nietypowym terminie, listopad i grudzień nie zaliczają się do piwnego sezonu – dodaje Morzycki.

### Numer 2 – wódka

Po piwie Polacy najchętniej sięgają po wódkę. W ostatnim roku kupiliśmy jej (w porównaniu z rokiem wcześniejszym) o 1,4 proc. mniej, ale zapłaciliśmy za nią 7,2 proc. więcej. W sumie 16 mld zł.

Średnio Polak wypija 6,25 l wódki rocznie. – Warianty smakowe, niegdyś tak popularne, w przypadku wódki nadal odnotowują wzrosty sprzedaży – mówi Anna Wagner z NielsenIQ.

Witold Włodarczyk, szef Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy, przyznaje, że wzrost wartości sprzedaży wódki wynika ze wzrostu akcyzy oraz ogromnego wzrostu kosztów produkcji i dystrybucji, spowodowanych wciąż rosnącą inflacją.

– Mimo podwyższania – w wielu przypadkach już dwukrotnie w tym roku – cen przez producentów w przyszłym roku nie unikniemy kolejnych i to znaczących podwyżek – mówi Włodarczyk.

– Wraz z kroczącą podwyżką akcyzy będą rosły ceny i może się okazać, że niebawem butelka wódki 0,5 l będzie kosztowała 50 zł. To z pewnością bardzo silny impuls do rozwoju czarnego rynku i nielegalnego handlu alkoholem – dodaje Ryszard Woronowicz, również ze Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy.

### Wino ze średniej półki

A co z winem? W ostatnich 12 miesiącach wydaliśmy na nie ponad 4 mld zł, czyli o 4,9 proc. więcej niż rok wcześniej, jednak pod względem wolumenu to spadek o 0,9 proc.

– Wyniki sprzedaży odzwierciedlają kondycję finansową i nastroje Polaków. Wiele wydatków nie da się uniknąć, lecz rezygnacja z przyjemności, jaką jest na przykład wino, okazuje się coraz częstszą decyzją. W sklepach zdecydowanie częściej klienci wybierają wino ze średniej półki – mówi Magdalena Zielińska, prezes Związku Pracodawców Polska Rada Winiarstwa.

Potwierdza to Robert Ogór, szef Ambry, producenta i dystrybutora win i cydru. – Konsumentci oszczędzają na winach i coraz częściej sięgają po nasze popularne marki, spadła sprzedaż win najdroższych – mówi Ogór.

Jeśli już kupujemy wino, to coraz częściej wybieramy musujące, jak cava czy prosecco. – Rozwój rynku win musujących, a w szczególności prosecco, to nie tylko polska specjalność. Trend ten utrzymuje się w wielu krajach i jak prognozuję – stan ten utrzyma się również i w przyszłym roku – ocenia Tomasz Potrzebowski, ekspert rynku wina w firmie Henkell Freixenet Polska.

Zielińska przyznaje, że przyszluszczony wzrost akcyzy przełoży się na wzrost cen wina. – W znacznej części krajów Unii Europejskiej podatek akcyzowy na wino jest zerowy. Podniesienie akcyzy w Polsce przyczynia się zatem do spadku konkurencyjności wina sprzedawanego w naszym kraju. Obawiamy się wzrostu motywacji do przywozu wina z zagranicy. Zgodnie z obowiązującym prawem można przywieźć z krajów Unii Europejskiej aż 90 litrów wina na własny użytek – mówi Zielińska.

To kilkunastokrotnie więcej, niż przeciętny Polak spożywa rocznie. Oznacza to, że samochód, w którym znajduje się pięć osób, może jednorazowo przetransportować z Czech czy Niemiec aż 450 l wina, od którego nie zostaną odprowadzone podatki – VAT i akcyza.

### Whisky coraz popularniejsza

Spośród wszystkich alkoholi największy wzrost sprzedaży zanotowały rum (o 19,6 proc.) i dżin (18 proc.). Nadal jednak to są niszowe alkohole (na pierwszy wydaliśmy w ostatnim roku 264 mln zł, na drugi – ok. 223 mln zł).

Niszowa nie jest już jednak whisky. Wydaliśmy na nią w ostatnich 12 miesiącach 3,7 mld zł. Wciąż najchętniej wybranym wariantem jest klasyczna szkocka, ale rośnie też sprzedaż whisky amerykańskiej i irlandzkiej, a także tej z bardziej egzotycznych kierunków, takich jak Japonia czy Kanada.

Po raz pierwszy od kilku lat wzrosła sprzedaż cydru. Wydaliśmy na niego w ostatnim roku 58 mln zł, czyli o 15,8 proc. więcej niż rok wcześniej. – Uważam, że cały czas jest szansa, że będzie to nasz polski napój regionalny, mamy bowiem jako Polska ogromne ilości jabłek, które do produkcji cydru możemy wykorzystać – mówi Robert Ogór. ●

W dniu 18 listopada 2022 roku  
zmarł w wieku 89 lat

*Profesor*

**Jan Maria Kisiński**

członek korespondent Polskiej Akademii Nauk

Światowej klasy ekspert w dziedzinie analizy funkcjonalnej i teorii operatorów, zwłaszcza teorii pól grup operatorów i jej zastosowań w zakresie równań różniczkowych i procesów Markowa.

Przewodniczący Komitetu Matematyki PAN (2003-07).  
Wieloletni członek rad naukowych Instytutu Matematycznego PAN i Instytutu Agrofizyki im. B. Dobrzańskiego PAN.

Prodziekan Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki  
Uniwersytetu Warszawskiego (1975-1977).

Członek korespondent Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego  
Polskiej Akademii Umiejętności.

Uhonorowany licznymi odznaczeniami państwowymi i prestiżowymi  
nagrodami naukowymi w kraju i za granicą, w tym Krzyżem Kawalerskim  
Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Żegnamy wybitnego uczonego o wielkim międzynarodowym autorytecie,  
znakomitego wychowawcę wielu pokoleń matematyków.

*Prezes  
Polskiej Akademii Nauk*

*Prezydium  
Polskiej Akademii Nauk*

Wydział III Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi PAN

W dniu 21 listopada 2022 roku  
zmarł w wieku 93 lat

*Profesor*

**Roman Teisseyre**

członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk

Światowej klasy ekspert w dziedzinie geofizyki,  
sejsmologii oraz mechaniki ośrodków ciągłych.

Dyrektor Instytutu Geofizyki PAN (1970-72).

Członek Prezydium PAN (1973-81).  
Zastępca Sekretarza Wydziału III Nauk Matematyczno-Fizycznych,  
Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych PAN (1973-76).  
Sekretarz Wydziału VII Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych PAN (1980-83).  
Przewodniczący Komitetu Geofizyki PAN (1976-80, 1988-92).

Uhonorowany doktoratem honoris causa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie,  
a także licznymi prestiżowymi nagrodami naukowymi w kraju i za granicą.  
Żegnamy wybitnego uczonego o wielkim międzynarodowym autorytecie,  
znakomitego wychowawcę wielu pokoleń geofizyków.

*Prezes  
Polskiej Akademii Nauk*

*Prezydium  
Polskiej Akademii Nauk*

Wydział III Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi PAN

www.nekrologi.wyborcza.pl/34218858

# Konsument walczył, ale się poddaje

**Sprzedaż detaliczna w cenach stałych w październiku wzrosła o 0,7 proc.** w porównaniu z tym samym okresem rok wcześniej. To wzrost mniejszy, niż spodziewali się eksperci, którzy oczekiwali tempa powyżej 3 proc.

**Justyna Sobolak**

Z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że sprzedaż detaliczna w cenach stałych w październiku 2022 r. była wyższa niż przed rokiem o 0,7 proc.

Nominalnie sprzedaż detaliczna wzrosła o 18,3 proc. w październiku 2022 r. w porównaniu z październikiem 2021 r.

Te dane rozczerwały analityków, którzy spodziewali się, że sprzedaż detaliczna w październiku wzrośnie realnie o 3,2 proc., a nominalnie o 21 proc.

„Konsument walczył dzielnie, ale powoli i systematycznie się poddaje. Optymizm konsumentów oraz płace realne wskazują na dalsze hamowanie” – napisali w komentarzu analitycy mBanku. Podkreślili jednocześnie, że po raz pierwszy w tym roku tegoroczny indeks realnej sprzedaży spada poniżej wyników notowanych w 2018 i 2019 r.

**Kupujemy odzież, ograniczamy paliwo**

W październiku 2022 r. największy wzrost sprzedaży detalicznej (w cenach stałych) w porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. odnoto-

waly jednostki handlujące tekstyliami, odzieżą, obuwiem (o 14,3 proc. wobec wzrostu o 29,3 proc. przed rokiem). Sprzedaż wzrosła również w następujących prezentowanych grupach: „farmaceutyki, kosmetyki, sprzęt ortopedyczny” (o 8,4 proc.), „pozostałe” (o 5,6 proc.), „żywność, napoje i wyroby tytoniowe” (o 2,4 proc.).

Najgłębszy spadek sprzedaży utrzymał się w podmiotach sprzedających paliwa stałe, ciekłe i gazowe (o 20,5 proc.).

**Mniej zakupów przez internet**

Mniej kupujemy przez internet. Udział sprzedaży przez internet w sprzedaży ogółem zmniejszył się z 9,7 proc. we wrześniu tego roku do 9,5 proc. w październiku. Spośród prezentowanych grup o znacznym udziale sprzedaży przez internet spadek udziału raportowały przedsiębiorstwa zaklasyfikowane do grupy „meble, rtv, agd” (z 17,6 proc. przed miesiącem do 16,6 proc.). Nieznacz-

ny wzrost udziału zaobserwowano natomiast w grupach: „prasa, książki, pozostała sprzedaż w wyspecjalizowanych sklepach” (z 25,6 do 26 proc.) oraz „tekstylia, odzież, obuwie” (odpowiednio z 22,6 do 22,7 proc.).

**Będzie gorzej**

Analitycy zwracają uwagę, że październikowe dane mogą być początkiem znaczących spadków.

„Spodziewamy się słabych wyników sprzedaży w zimie. Badania koniunktury GUS wskazują, że sytuacja finansowa gospodarstw domowych jest rekordowo słaba. Równie pesymistyczne są oczekiwania co do stanu gospodarki – wyniki są najniższe od maja 2020 r. – zauważa Polski Instytut Ekonomiczny (PIE) na Twitterze. ●

## Zamrożone ceny gazu tylko dla wybranych?



• Ile w przyszłym roku zapłacimy za gaz?

FOT. SLAVA DUMCHEV/  
SHUTTER-STOCK

**Co z cenami gazu w przyszłym roku? Rząd nie przyjął ustawy o szczególnej ochronie odbiorców paliw gazowych w 2023 r. Teraz ogłasza plany wprowadzenia kryterium dochodowego.**

W ostatni wtorek Rada Ministrów miała przyjąć projekt ustawy o szczególnej ochronie odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu. Chodzi o przepisy, które także w przyszłym roku mają chronić gospodarstwa domowe i odbiorców wrażliwych, np. szkoły, szpitale i muzea, przed skutkami galopady cen gazu. Ku zaskoczeniu projekt nie został jednak przyjęty.

Kancelaria premiera wystosowała komunikat, w którym wyjaśniono tylko, że „rząd zdecydował, że projekt będzie przedmiotem dodatkowych analiz”.

Na wczorajszej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki został zapytany o to, co dalej z cenami gazu.

„Na Radzie Ministrów była bardzo dobra i pogłębiona dyskusja na ten temat. Chcemy dla wszystkich mieszkańców zamrozić ten gaz na poziomie podobnym do tego, jaki był w tym roku, aczkolwiek, rzeczywiście pojawiają się takie głosy, żeby zastosować kryterium dochodowe” – powiedział premier w Sulejówku, gdzie odwiedzał muzeum Józefa Piłsudskiego, ogłaszając przeznaczenie 3 mld zł na Program Odbudowy Zabytków.

Mateusz Morawiecki zwrócił uwagę, że kryterium dochodowe obowiązuje w szeregu innych programów. „Dobrze działa, nie wiąże się z żadną biurokracją, a jednocześnie jest, powiedzmy sobie, uczciwie, bardzo sprawiedliwe, dlatego prawdopodobnie zdecydujemy się na kryterium dochodowe. W ciągu najbliższych dni ta decyzja zostanie podjęta, żeby w przyszłym tygodniu ustawa była gotowa” – dodał premier. ●

**Justyna Sobolak**

GNOS.6821.20.2022  
Starachowice, dnia 21.11.2022r.

**STAROSTA STARACHOWICKI  
OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 113 ust. 5 i 6, art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2021r., poz. 1899 ze zm.)

**STAROSTA STARACHOWICKI  
zawiadamia**

**o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości położonej w miejscowości Jabłonna, gm. Brody, oznaczonej jako działka nr 38 o pow. 0,0700 ha, poprzez zezwolenie Polskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o.o. na przeprowadzenie przewodów i urządzeń służących do przesyłania gazu ziemnego** tj. gazociągu średniego ciśnienia 225 mm i 40 mm o maksymalnym ciśnieniu roboczym 0,5 MPa oraz ustanowienie pasa strefy kontrolowanej gazociągu o szerokości 1,0 m (po 0,5 m od osi przewodu gazowego).

W związku z powyższym, jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości.

Z up. Starosty  
Dyrektor Wydziału Nieruchomości,  
Leśnictwa i Ochrony Środowiska  
Elżbieta Kita

OGŁOSZENIE 34218973

**NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ**

Zapraszamy do kontaktu w sprawie ewentualnej, bezpośredniej sprzedaży działki położonej w miejscowości Czorsztyn, powiat nowotarski, o powierzchni 0,9536 ha (nr ewid. 217/5).

Nieruchomość oznaczona jest w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Czorsztyn, jako działka przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, mieszkalno-usługową (pensionatową) i rekreacji indywidualnej (ok. 87% pow. działki) i częściowo położona w terenach zieleni (ok. 13% pow. działki).

Nieruchomość nie jest objęta uchwałą rewitalizacyjną, posiada też dostęp do drogi publicznej.

Nieruchomość położona jest w pobliżu Zamku Czorsztyn, rozciąga się z niej piękny widok na Pieniny, Zalew Czorszyński, Tatry i Babią Górę. Położenie działki na mapie zaznaczone zostało w linku zamieszczonym pod poniższym kodem QR:



Dodatkowe informacje można uzyskać w formie e-mailowej pod adresem: [mweska75@gmail.com](mailto:mweska75@gmail.com)  
**Oferta nie jest skierowana do pośredników.**



OGŁOSZENIE 34218980



**OGŁOSZENIE**

Na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

**Burmistrz Wolina ogłasza pierwszy nieograniczony przetarg ustny, na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:**

**Obręb Kołczewo**

**1. działka nr 154/3 pow. 0,6984 ha  
KW SZ1K/00004223/2**

**Cena wywoławcza 490.000,00 zł**

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług.

Nieruchomość nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wolin, uchwalonym Uchwałą V/64/19 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 26.02.2019 roku przedmiotowa działka leży w strefie rekreacji – teren wskazany do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Dla obszaru na którym znajduje się powyższa nieruchomość, podjęta została Uchwała nr VI/33/07 Rady Miejskiej w Wolinie w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego osiedla wypoczynkowo – rehabilitacyjnego – mieszkaniowego zlokalizowanego na terenie części obrębu Kołczewo 1.

Zgodnie z art. 2a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. 2022 poz. 461) warunki nabycia nieruchomości rolnych przez rolników indywidualnych nie dotyczą nabycia nieruchomości rolnej o powierzchni mniejszej niż 1 ha. Osoba niebędąca rolnikiem może nabyć tę nieruchomość w przypadku gdy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nie skorzysta z prawa pierwokupu.

Działka położona jest przy ulicy Zwycięstwa, posiada bezpośredni dojazd z drogi o nawierzchni asfaltowej.

Teren działki porośnięty jest samosiewami drzew liściastych oraz szpalerem świerków. W sąsiedztwie od strony zachodniej znajduje się teren pola golfowego.

Działy III i IV księgi wieczystej nie zawierają żadnych wpisów. Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń i zobowiązań.

**Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 2023 r., w Dworku Wolińskim przy ulicy Zamkowej 23a o godzinie 12<sup>00</sup>.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest przedłożenie dowodu wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium można wpłacić przelewem na konto Urzędu Miasta Nr: 67 9393 0000 0000 0156 2000 0050 w Banku Spółdzielczym w Wolinie.

**Wpłaty wadium należy dokonać tak aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym Urzędu najpóźniej w dniu 23 stycznia 2023 roku.**

Osoby fizyczne zobowiązane są przedstawić komisji przetargowej dokument stwierdzający ich tożsamość, natomiast osoby prawne – aktualny odpis z rejestru handlowego, pełnomocnictwo i dokument tożsamości osoby reprezentującej. Do spisania protokołu wymagany jest numer NIP. Do nabycia nieruchomości przez oferenta zagranicznego mają zastosowanie przepisy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wadium oferenta, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości w dniu zapłaty pozostałej należności za nieruchomość, natomiast innym oferentom zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium nie podlega zwróceniu, jeżeli osoba, która wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy notarialnej.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Osiągnięta w wyniku przetargu cena nieruchomości podlega zapłacie przed zawarciem umowy przenoszącej prawo własności nieruchomości.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca nieruchomości. Protokół z przetargu będzie zawierał oświadczenie, że nabywcy jest znany przedmiot przetargu i z tego tytułu nie wnosi i nie będzie wnosił żadnych roszczeń wobec Gminy Wolin.

Nabywca na własny koszt ustala granice nieruchomości. W przypadku istnienia w granicach działki sieci uzbrojenia technicznego nabywca zapewni służbom specjalistycznym swobodny dostęp do tych urządzeń w celu ich konserwacji lub naprawy.

Uczestnik przetargu może wnieść skargę do Burmistrza Wolina na czynności związane z przeprowadzeniem przetargu, w terminie 7 dni od dnia przeprowadzenia przetargu.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wolinie (ul. Zamkowa 23), pokój nr 8, tel. 512 348 851.

Ogłoszenie znajduje się na stronie internetowej <https://gminawolin.pl/> w zakładce „nieruchomości na sprzedaż” oraz: <http://bip.gminawolin.pl/strony/menu/35.dhtml> a także zostało wydrukowane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wolinie (ul. Zamkowa 23).

**Wolin, dnia 17.11.2022 r.**

OGŁOSZENIE 34218833

Książka – lektura obowiązkowa

# W babilońskiej niewoli Watykanu

Kościół trzyma katolickie masy na krótkiej smyczy jak biblijny Babilon Żydów – dowodzą w najnowszej publikacji Artur Nowak i Stanisław Obirek

Stempin

W średniowieczu święty napletek, rzekoma pozostałość po obrzezaniu małego Jezusa, osiągnął poziom pożądania dorównujący legendarnemu diamentowi Koh-i-Noor. W dobie, kiedy kolekcjonowanie relikwii uchodziło za najpopularniejsze hobby i zyskowy interes, tuzin klasztorów i miast chętnie się, że posiada oryginał jedynej pozostałości po Jezusie. Najwięcej we Francji. Także do hiszpańskiego Santiago de Compostella ciągnęli pielgrzymi pod ołtarz z napletkiem, choć Niemcy mieli go już w Hildesheim. Na marginesie, do dziś katedra w Akwizgranie szczyty się pieluszką małego Jezuska.

Oczywiście każdy ze świętych przybytków reklamował się, utrzymując, że czubek penisa Zbawiciela, trzymany ponoć od ceremonii w żydowskiej świątyni w słoju z oliwą, pochodzi z darowizny Karola Wielkiego. Najpotężniejszy cesarz wczesnego średniowiecza tę najcenniejszą z relikwii miał otrzymać od anioła, imię nieznane, kiedy modlił się przy grobie pańskim w Jerozolimie. Najwzyczajniej w świecie otworzyły się wówczas wrota niebios i cudowny prezent spadł w ręce cesarza. W rewanżu za koronację, dokonaną przez papieża Leona III w 800 r., monarcha sprezentował bezcenny skarb ojcu świętemu, a ten umieścił go w kaplicy bazyliki laterańskiej. Topowa relikwia spoczęła obok głów świętych apostołów Piotra i Pawła, „prawdziwych” sandałów Jezusa, w których przewędrował Palestynę, oraz stołu, do którego zasiadł podczas ostatniej wieczerzy.

**Napletek przeleżał w Rzymie 700 lat z okładem przez nikogo nie niepokojony.** Dopiero w 1527 r. miasto padło ofiarą najazdu cesarza Karola V. Żądni łupów protestanci żołdacy spłądrowali Watykan. Jeden z nich wcisnął sobie pod pachę zdobiony klejnotami relikwiarz. Nim został złapany, zdobył ukrył w niewielkiej miejscinie na północ od Rzymu. Tam odnaleźli ją miejscowi i zdeponowali w ołtarzu swojego kościoła (1557). Certyfikat wiarygodności wydał sam papież.

Od tej pory pękający z dumy mieszkańcy Calcaty organizowali coroczne procesje ku czci religijnego fetyszu. Za oddany mu pokłon Kościół oferował 10 lat odpustu. Pielgrzymi do sanktuarium walili drzwiami i oknami. Aż do 1983 r., kiedy proboszcz wydał szokujące oświadczenie: „W tym roku święta relikwia nie zostanie wystawiona. Zniknęła. Przekłęci złodzieje zabrali ją z mojego domu”.

Miasteczko było w szoku. Dyskutowano, co przenajświętszy napletek robił w domu wielebnego, który, jak sam później wyznał, trzymał go w szafie w pudełku po butach. Podejrzewano plebana, że świętość sprzedał za bajora sumę. Inni twierdzili, że to prawdziwi złodzieje skarb spieniężyli na czarnym rynku. Jeszcze inni odpowiedzialnością obarczali satanistów. Najbardziej prawdopodobny trop, czego nie wymyśliłby sam Dan Brown, prowadził jednak do Watykanu.



• Fragment obrazu Friedricha Herlina „Obrzezanie Chrystusa”  
FOT. WIKIPEDIA

**Afisзование się liczącym 2 tys. lat czubkiem męskości Odkupiciela od dawna budziło w administracyjnej stolicy katolicyzmu ambiwalentne uczucia.** Falliczna pozostałość wydawała się niepokojąca ze względu na żywą w Kościele obsesję seksualności, a w dodatku przypominała o żydowskim pochodzeniu Chrystusa, co w dobie antyjudazmu było kościelnym zwierchnikiem nie na rękę. W 1900 r., w obliczu narastającej krytyki we Francji, Watykan wydał dekret grozący ekskomuniką za propagowanie kultu wstydlivej części jesusowego ciała. Pół wieku później zabronił umieszczenia o nim wzmianki w przewodniku turystycznym. Szalę przeważyli w latach 60. XX wieku hippisi, którzy w Calcacie rozbili swoje namioty, z sarkazmem przypominając o istnieniu Sanctum Praeputium Domini. Miasteczko uchodziło wówczas za miejsce najbardziej odlotowe na całym Półwyspie Apenińskim

Wprawdzie nikt za rękę nie złapał zamaskowanych na czarno agentów z rzymskiej kurii, a wielu mieszkańców Calcaty upierało się, że ich świętość niechybnie powróci, to wraz ze „świętokradczą” kradzieżą Watykan wycofał napletek z komercyjnego obrotu i pozbył się wstydlivego balastu. Większość europejskich relikwii, w tym wszystkie pozostałe napletki, padły ofiarą reformacji i rewolucji francuskiej, jednak ten pod Rzymem przetrwał datę przydatności do religijnej konsumpcji.

**Przestępczy w istocie sposób usunięcia relikwii modelowo ilustruje kryminalną metodę,** po którą rzymska centrala Kościoła zawsze gotowa jest sięgnąć. Długoletni korespondent konserwatywnej „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w Watykanie Hansjakob Stehle spointował to w następujący sposób: „Kościół ma silne nerwy i nie boi się grzechu”.

Pokaźny wolumen podobnych czynów Watykanu zebrali Artur Nowak i prof. Stanisław Obirek, usytuowali je na osi czasu, usystematyzowali i powiązali ze sobą w książce „Babilon. Kryminalna historia Kościoła”. Już w samym podtytule nawiązują do „Kryminalnej historii Kościoła” pióra Karlheina Deschnera, czyli Voltaire’a XX wieku. Niemiec z Bambergu swoją analizę zamierzał początkowo zmieścić na 320 stronach, a kończyło się na 6 tysiącach w 10 tomach. Z nieukrywanym sarkazmem relacjonowa-

wał ociekającą obficie krwią historię chrześcijaństwa, od brutalnych opowieści Starego Testamentu, przez krucjaty, inkwizycję i palenie czarownic, po flirt Watykanu z nazizmem i powojenną ultrapravicą.

Dwójka polskich autorów dekadę po publikacji ostatniego z tomów Deschnera przykłada pióro dokładnie tam, gdzie Niemiec je odłożył. Nie doznał wszak Deschner do drugiej dekady XXI wieku, w której wybuchła seria skandali seksualnych z urzędnikami Boga w rolach głównych. Zasadnicza różnica między polskim tandemem autorów a ich niemieckim antenatem polega na tym, że ten ostatni krytykę instytucji przeprowadził z zewnątrz, w butach zapalczego wroga Kościoła. Nowak i Obirek natomiast z żalem opisują, jak rewolucyjna religia miłości nauczyciela z Palestyny została przemielona przez młyny instytucji, która uczyniła z niej straszak na bliźnich. Jak urzędnicy Boga wykluczali nieortodoksyjnych katolików ze wspólnoty bądź jak łopata i młotkiem kościelną doktrynę poganom wkładali do głowy. Jednym i drugim organizującym piekło na ziemi.

Skoro u obu polskich autorów trudno doszukać się antyreligijnej intencji, to co ich skłania, by demaskować hipokryzję i skorumpowanie kościelnych liderów? Nadzieja na to, że wyartykułowanie przejawów watykańskiego zniewolenia Kościoła pozwoli mu w nieodległej przyszłości oczyścić się i odzyskać wiarygodność.

Już w pierwszym rozdziale w modelowy sposób rozebrana zostaje na części watykańska żonglerka „prawdą”, kiedy przez lupę można się przyrzyć procesowi beatyfikacji Matki Teresy z Kalkuty. Okazuje się bowiem, że choć procesy wyniesienia na ołtarze ciągną się dekadami, to w przypadku „anioła ubogich” przeforsowano turbobeatyfikację (2003) i turbokanonizację (2016).

Powód? Jan Paweł II był tak przekonany o „heroicznych cnotach” pracującej w slumsach Kalkuty zakonnicy, że postanowił uczynić z niej flagową figurę chrześcijańskiej miłości bliźniego. W efekcie Watykan nie cofnął się przed żonglerką cudownym ozdrowieniem bengalskiej pacjentki z nowotworu, co było formalnym warunkiem kanonizacji. Tymczasem zdaniem autorów medycyny recesję raka należało zapisać na konto terapii lekarskiej, a nie na wstawiennictwa Matki Teresy.

Przed wszystkim jednak przeprowadzona przez Nowaka i Obirka wiwisekcja czynów świętej ujawnia, że powszechnie podziwiana zakonnica nie żałowała żebrakom cierpień i męczarni, gdyż w jej pojęciu uszlachetniała one ludzką wędrówkę po ziemi. Ponadto wbrew woli umierających pacjentów wciskała im „bilet do nieba” w postaci narzuconego podstępnie chrztu. A darowizny z całego świata w minimalnym stopniu przeznaczała dla potrzebujących, lwią część deponując w skompromitowanym współpracą z mafią banku watykańskim. Co czyniło ją największym jego klientem.

Na pozostałych kartach publikacji autorzy ujawniają kryminalne wy-czyny Watykanu, które obejmują kolonialną aktywność w Kanadzie, przyuczanie katolickich zakonnic i wszystkich kobiet w Irlandii do kultury gwałtu, przekuwanie politycznych ambicji w Realpolitik, petryfikację strategii zamiatania pod dywan deliktów seksualnych, popełnianych we własnych szeregach, przy jednoczesnej dehumanizacji gejów i deprecjonowaniu kobiet. A wszystko to kościelni liderzy, salwujący się ucieczką przed własną tożsamością seksualną, czynią z palcem uniesionym w górę w karcącym geście. Jak niegdyś biblijny Babilon zniwalał Żydów, tak teraz Watykan trzyma owieczki na krótkiej smyczy systemu teologicznego i zastrasza je widmem wiecznego potępienia.

**Kościół w Polsce, skażony polityką i nacjonalizmem, tworzy równoległy do watykańskiego zarząd nad lokalną częścią globalnej owczarni.** Szczególną rolę odegrał tu kardynał Zenon Grocholewski, duchowny znad Wisły w służbie watykańskiej centrali, który z misyjnym zapalem, choć nieskutecznie, dyscyplinował batem katolickie uniwersytety w USA. To właśnie wychowanek Grocholewskiego, homofobiczny abp Jędraszewski i ojciec Rydzysk są twarzami współczesnego Kościoła polskiego. Dołączył do nich ks. Dariusz Oko. Cała trójka chłostcze „cywilizację śmierci” i z pomocą Ordo Iuris wytacza wojnę rozumowi, czym niebezpiecznie zbliża się do konserwatywnej aksjologii Putina i islamskich fundamentalistów. Chrześcijaństwo jako superforteca przeciwko „tęczowej zarazie” przypomina jednak rojenia Putina o Rosji i jej dziejowej misji. Takich ideologicznych zbieżności Nowak i Obirek wyciągają znacznie więcej. Tym bardziej ich dzieło czyta się z wypiekami na twarzy.

Uczucie smutku i zazdrości towarzyszy nam, gdy czytamy o przepaści na miarę Rowu Mariańskiego, która oddziela Kościół polski – narodowy, klerykalny i archaiczny – od Kościoła niemieckiego, wolnego od nacjonalistycznych naleciałości, obsesji seksu i gender. Dlatego tylko w demokracji eklezjalnych struktur, przy większym udziale świeckich i kobiet, w szerszej dyskusji o celibacie i systemowym rozwiązaniu problemu nadużyć seksualnych kleru widzą obaw autorów perspektywę odzyskania przez Kościół zaufania.

Możliwe, że z niektórymi teza-mi i kwestiami szczegółowymi moż-

**Arkadiusz Stempin**  
– historyk i politolog, profesor w Wyższej Szkole Europejskiej w Krakowie i na Uniwersytecie Alberta Ludwika we Fryburgu Bryzgowijskim

na dyskutować. Czy rzeczywiście ujawnienie istnienia klubów gejowskich w Watykanie popchnęło do abdykacji papieża Benedykta XVI, uniwersyteckiego profesora, który miast zarządzać półtoramiliardową organizacją, przystąpił do pisania dwutomowej publikacji o Jezusie? Prostota tego wyjaśnienia budzi pewne wątpliwości. Generalnie zjawiska społeczne i ważne wydarzenia niemal nigdy nie wynikają z jednej przyczyny, raczej z ich splotu. A Benedykt XVI od początku nie chciał być papieżem, wybór potraktował jak egzekucję. I podejmując decyzję o abdykacji, wyciągnął także wnioski ze schyłku pontyfikatu poprzednika, który obserwował z najbliższej odległości. Widział, jak w wyniku uwiadu sił, a zarazem realnej władzy Jana Pawła II za jego plecami rozpozczęła się brudna wojna watykańskich frakcji. To budziło przerażenie kardynała Ratzingera, za moment Benedykta XVI.

Niektóre wątki autorzy, rzecz jasna, musieli pominąć. Przykładem groteskowy aspekt watykańskiej mody, wprost narzucający się przy omawianiu tematu Matki Terezy, bo szata duchownych także podlega modowemu dyktatowi. Tuż po beatyfikacji podobizna zakonnicy w komiksowej manierze trafiła na ornaty. W wersji masowej do nabycia prosto z wieszaka w watykańskim dyskoncie Euroclero, a w wydaniu ekskluzywnym sztyta ręcznie w tradycyjnych pracowniach krawieckich przy rzymskim Pantheonie. Dokładnie tam, gdzie konserwatywni hierarchowie nabywają szyte na miarę sutanny z welny z włosia końskiego z 33 guzikami (w nawiązaniu do 33 lat Chrystusa na ziemi) lub z jedwabnej tafty z wytłoczonym prążkowanym deseniem. „Karnawał się zakończył” – zakomunikował w 2013 r. papież Franciszek, próbując w końcu ukrócić rewie kościelnych fatalaszków.

Nie tak łatwo jednak przerwać praktyki trwające już od wielu stuleci. Np. duchowni z niemieckiej diecezji Würzburg posiadają przywilej do naszywania sobie na czarnej sutannie fioletowych guzików. A to tylko dlatego, że w 1818 r. Bamberg, a nie bardziej wiekowa diecezja Würzburg, został podniesiony do rangi arcybiskupstwa. Fioletowe guziczki pełniły dla tamtejszego duchowieństwa rolę nagrody pocieszenia. ●

Arkadiusz Stempin



Artur Nowak,  
Stanisław Obirek

„Babilon. Kryminalna  
historia Kościoła”

Agora, Warszawa 2022

Beylin



Było ostro? Będzie jeszcze ostrzej. Jarosław Kaczyński na spotkaniach ze swoimi wyznawcami stopniowo nasila ataki na nieprzychylnie mu grupy społeczne. Znieważa nie tylko kobiety, lecz niemal wszystkie osoby i środowiska, które nie poddają się jego władzy.

Niedawno w Gliwicach sam podsumował własną, dotąd rozproszoną, mowę nienawiści: „Chcemy, żeby Polska płynęła w czystej wodzie i my mamy szansę, i zrobimy to, jeśli tylko zwyciężymy, a zwyciężymy, żeby tę polską wodę naprawdę oczyścić – oczyścić z tego wszystkiego, co jest złe, odrażające i obrzydliwe, co jest antypolskie i co niszczy naszą kulturę”.

Frazy o oczyszczaniu „polskiej wody”, bogobojnej i narodowej, z brudów i zła tolerancji, wolności, równouprawnienia zasadnie kojarzą się z faszystowską wyobraźnią. Niedgdyś projekt, by oczyścić społeczeństwa z tego, co „złe, odrażające i obrzydliwe”, budował siłę europejskiego, w tym polskiego, antysemityzmu. Tę antyżydowską pogromową retorykę przejęły później faszysty, rozszerzając ją na inne grupy społeczne oraz na demokratyczne wartości i postawy.

Mowa nienawiści

## Wódz oczyści Polskę z odrażających demokratów

Kaczyński konsekwentnie buduje zakon sfanatyzowanych, faszyzujących wyznawców. To jego polisa ubezpieczeniowa.

Po II wojnie i Zagładzie mowa ta uległa marginalizacji, zwłaszcza na Zachodzie. Dziś używają jej – głównie przeciw kobietom domagającym się praw, osobom LGBT+ i kolorowym uchodźcom – skrajni politycy odwołujący się do faszyzujących tradycji, np. w Polsce czy na Węgrzech.

Teraz Kaczyński przydaje tej dawnej mowie nowej siły. Kieruje ją już nie tylko przeciw wybranym wrogom, lecz jak dawne faszysty – przeciw całemu „złemu, odrażającemu” światu. Temu, jaki funkcjonuje na zewnątrz PiS.

Po co prezes to robi?

Czytam w różnych komentarzach, że Kaczyński zachowuje się jak osaczony drapieżnik, który w obliczu przegranej już tylko walczy wściekle i na ślepo. Może coś w tym jest, ale za trafniejsze uważam inne wytłumaczenie.

Swymi wystąpieniami Kaczyński konsekwentnie radykalizuje, by nie powiedzieć: faszyzuje, wiernych sobie wyborców. Wychowuje ich do nienawiści i pogardy wobec wszystkiego, co odmienne od partyjnej doktryny. Nie wiem, na ile skutecznie, ale wiem, że podąża drogą Donalda Trumpa, który wydobytą ze swych sympatyków najgorsze cechy, sformował masowy żelazny obóz wyznawców gotowych nawet na zamach stanu, byle tylko zapewnić władzę swemu idolowi.

Taki własny obóz czy masową sekte buduje teraz Kaczyński na własny użytek. Jeśli przegra wybory, będzie miał armię gotową do ich kwestionowania. I nie mamy gwarancji, że jej nie użyje. Zależy to głównie od tego, na ile strach przed konsekwencjami przegranej wpędzi Kaczyńskiego i kie-

rownictwo partii we wścieklą, ślepą agresję. Na ile ci drapieżcy uznają, że nie mają już nic do stracenia.

W najczarniejszym ze scenariuszy zobaczymy więc masowe uliczne protesty, szturm na parlament czy inne instytucje. Zbliżymy się, jak Ameryka po przegranej Trumpa, do wojny domowej. A Kaczyński i PiS, choć będą wypierać się jakichkolwiek związków z takim buntem, uznają, że należy jednak z troską „pochylić się” nad gniewem ludu. I go wesprzeć.

To, rzecz jasna, scenariusz najgorszy i na szczęście mniej prawdopodobny. Nie wierzę bowiem w masowy otwarty bunt ludu PiS-owskiego. Nawet jeśli Kaczyńskiemu udaje się sporą część z nich wychować do nienawiści, to nie znaczy, że wychowuje ich do czynnego udziału w przewrocie. To są jednak różne nauki.

Toteż bardziej realna jest inna przyszłość. Jeśli Kaczyński przegra wybory, utrzyma przy sobie silny obóz wyznawców, który będzie w stanie blokować i osłabiać demontaż państwa PiS. Bo bez złudzeń: z Kaczyńskim mającym rzesze wyznawców świeżo odzyskana i niezbyt silna demokracja będzie musiała się liczyć. A jeśli prezes mimo wszystko wygra wybory – na przykład wchodząc w powybory sojusz z Konfederacją – to jego teraz formowany obóz ułatwi mu oczyszczenie Polski z tego, co „złe, odrażające i obrzydliwe”, czyli z nas, demokratycznych obywateli i obywateli.

A najlepszy sposób zapobieżenia tym niebezpieczeństwom to wyrażna wygrana z PiS. Za pomocą wspólnej listy wyborczej opozycji. ●

Marek Beylin

### OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym I Wydziałem Cywilnym toczy się postępowanie z wniosku Marii Wisz przy udziale Antoniego Cyrka pod sygnaturą I Ns 1391/21 o zasiedzenie własności nieruchomości niezabudowanej o powierzchni 0,0824 ha położonej w Rzeszowie, obręb Staroniwa, woj. podkarpackie, tj. działki ewidencyjnej nr 927 obrębu 0212 Rzeszów Staroniwa, nieposiadającej KW, wpisanej w lwh 1004, g. kat. Staroniwa.

Wzywa się do uczestnictwa w sprawie ewentualnych właścicieli nieruchomości w terminie 3 miesięcy od publikacji, w tym zstępnych Antoniego Cyrek.

OGŁOSZENIE 34218794

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie w XI Wydziale Cywilnym toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia prawa własności nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1682 o pow. 0,07 ha, położonej w Trzebusce, gminie Sokołów Małopolski, powiecie rzeszowskim, województwie podkarpackim – powstałej z pgr 1136/1, objętej nieznanym Lwh gm. kat. Trzebuska.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do udziału w sprawie pod rygorem pominięcia ich praw w niniejszym postępowaniu.

OGŁOSZENIE 34218797

### Syndyk masy upadłości w postępowaniu upadłościowym osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż:

- I. prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Jaworznie, pow. 498 m<sup>2</sup> (KW nr KA1/00010170/6, dz. nr 3833/145). Cena wywoławcza wynosi **418 400,00 zł netto**,
- II. prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jaworznie, pow. 5160 m<sup>2</sup> (KW nr KA1/00041328/5, dz. nr 3883/2). Cena wywoławcza wynosi **17 500,00 zł netto**,
- III. udziału w wysokości 3/4 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jaworznie (KW nr KA1/00004419/9, dz. nr 3714/2, 3715/1). Cena wywoławcza wynosi **30 300,00 zł netto**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi przewidziane regulaminem przetargu najpóźniej do dnia **22 grudnia 2022 r.** do godz. **14.00** lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka). Z regulaminem przetargu można zapoznać się drogą elektroniczną pod adresem [syndyk-przetarg@wp.pl](mailto:syndyk-przetarg@wp.pl). Dodatkowe informacje można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem [syndyk-przetarg@wp.pl](mailto:syndyk-przetarg@wp.pl) lub pod nr tel. **32/ 750 62 69, 32/ 733 37 46, 501 667 006**.

OGŁOSZENIE 34219110

### OGŁOSZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA O UZNANIE ZA ZMARŁEGO

W Sądzie Rejonowym w Kluczborku Wydziale I Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie o sygn. I Ns 300/22 z wniosku Małgorzaty Przebierata o **uznanie za zmarłego Wojciecha Przebierata**, syna Ryszarda i Zofii, urodzonego w Byczynie w dniu 22-04-1978 r., ostatnio zamieszkałego w miejscowości Byczyna, Rynek 20. Ostatni raz Wojciecha Przebierata widziano w 2008 r. na terenie Włoch, miejscowość Piza.

Sąd wzywa Wojciecha Przebierata aby w terminie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się do udziału w sprawie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Sąd wzywa również wszystkie osoby mogące udzielić wiadomości o zaginionym Wojciechu Przebierata, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia przekazały je Sądowi.

OGŁOSZENIE 34218955

Przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, w II Wydziale Cywilnym w sprawie II Ns 508/21 toczy się postępowanie z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych w Łodzi przy udziale Gminy Łódź - Prezydenta Miasta Łodzi o stwierdzenie nabycia spadku po Ryszardzie Walentym Herbrichu, synu Jana i Zuzanny, z domu Maroszek, zmarłym w dniu 5 marca 2021 roku w Łodzi, gdzie znajdowało się ostatnie miejsce jego zwykłego pobytu.

Sąd wzywa niniejszym wszystkich spadkobierców wyżej wymienionego, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tego sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

W skład spadku po wyżej wymienionym wchodzi, odrębna własność lokalu mieszkalnego nr 2 przy ul. Łąkowej 19 w Łodzi, dla którego prowadzona jest KW nr LD1M/00249199/2.

OGŁOSZENIE 34218897

### Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie z siedzibą w Krakowie ul. Dunajewskiego 7

na podstawie art. 38 Ustawy z dnia 03 lutego 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. 2018.1439 t.j.)

ogłasza przetarg pisemny

na sprzedaż wymagalnych wierzytelności Banku.

Informacje na temat warunków w/w przetargu znajdują się na stronie <https://www.bsr.krakow.pl>

OGŁOSZENIE 34218819

W Sądzie Rejonowym Gdańsk - Południe w Gdańsku XII Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie spadkowe pod sygnaturą akt XII Ns 1350/20 wszczęte z wniosku Profi Credit Polska S.A. s siedzibą w Bielsku- Białej o **stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Tkaczyk, córce Jana i Marianny, zmarłej w dniu 18 kwietnia 2019 roku w Gdańsku, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Gdańsku**.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku wzywa wszystkie osoby, które należą do kręgu spadkobierców ustawowych po Barbarze Tkaczyk, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218970

OGŁOSZENIE

§

W Sądzie Rejonowym w Lesznie I Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 339/21, toczy się sprawa o **stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Baku**, synu Franciszka i Jadwigi, na dzień śmierci będącym mężem Czesławy Bąk, zmarłym w dniu 27.4.2020r. w Lesznie, ostatnio stale zamieszkałym w Lesznie przy ul. Bolesława Chrobrego 49/6.

Wzywa się wszystkich uczestników – spadkobierców Jerzego Bąka, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Lesznie i wykazali nabycie przez siebie spadku.

OGŁOSZENIE 34218496

„Jednym głosem” od jutra w kinach

# JAK KOBIECY OBALILY POTWORA

**Dzięki niej ruch #MeToo zrzucił z tronu Harveya Weinsteina. Teraz Ashley Judd gra siebie i wyrównuje z nim rachunki.**

Marta Górna

**J**ak najszybciej wydostać się z tego pokoju i nie urazić Harveya Weinsteina?” – myśli gorączkowo.

Jest druga połowa lat 90. Stoją w hotelowym apartamencie. On, jeden z najpotężniejszych ludzi w Hollywood, czeka na odpowiedź. W szlafroku. Przed chwilą dał jej wybór: albo on zrobi jej masaż, albo ona będzie patrzeć, jak on bierze prysznic.

Jest zmęczona, noc spędziła na planie thrillera „Kolekcjoner”: o policjantce porwanej przez seryjnego mordercę. – Mówiłam „nie” na wszystkie możliwe sposoby. W końcu powiedziałam na odczepne, że jeśli chce mnie dotknąć, muszę najpierw zdobyć Oscara za rolę w jednym z produkowanych przez niego filmów. Wtedy zrobił mi loda – opowiada, starając się obrócić sytuację w żart.

Ta scena nie pochodzi z filmowego dreszczowca. Jest prawdziwa. Wraca właśnie w filmie „Jednym głosem”, a opisuje ją aktorka Ashley Judd grająca w tej produkcji siebie: hollywoodzką gwiazdę, która decyduje się opowiedzieć o tym, jak molestował ją gigant fabryki snów, producent Harvey Weinstein.

Dziś już wiemy, że Weinstein, któremu w czasie oscarowej gali dziękowały ze sceny największe gwiazdy, dekadami molestował kobiety. Nie tylko słynne aktorki. Także asystentki, pracownice należące do niego studia Miramax. Swoje ofiary dominował, po czym je zastraszał. Dzięki wpływom był w stanie jednym telefonem zniszczyć obiecującą karierę. Teraz odsiaduje 23-letni wyrok więzienia.

Dla Judd występ w „Jednym głosem” to powrót do wielkiego filmu. Bo kiedy odmówiła masażu Weinsteinowi, jej kariera wyhamowała. Wciąż grała w należącej do Weinsteina wytwórni Miramax, ale niemal wyłącznie w coraz mniej znaczących dreszczowcach. Zwykle była w nich twardymi śledczymi, policjantkami na tropie zabójców. Spektakularnej kariery, którą zapowiadały jej dobra passa z czasów „Kolekcjonera” i „Gorącz-

ki” oraz nominacja do Złotego Globu, nie zrobiła.

## ASHLEY JUDD DOMYKA ROZDZIAŁ Z WEINSTEINEM

W 2015 r. o molestowaniu w pokoju hotelowym Judd opowiada magazynowi „Variety”. Nie podaje jednak nazwiska mężczyzny, który ją napastował. Boi się. Robi to dopiero dwa lata później, w tekście reporterek śledczych „New York Timesa” Jodi Kantor i Megan Twohey.

Artykuł ukazał się 5 października 2017 r. i wstrząsnął przemysłem filmowym. Przyczynił się do upadku Weinsteina oraz zapoczątkował (także za sprawą powstającego równoległe dla „New Yorkera” tekstu Ronana Farrowa) ruch #MeToo. Historię powstania tego tekstu opowiada film „Jednym głosem” w reżyserii Marii Schrader. A Judd jako jedyna sławna oskarżycielka Weinsteina gra w nim samą siebie.

Kantor i Twohey mają twarze aktorek Zoe Kazan i Carey Mulligan. Ich redaktorką została Patricia Clarkson. Weinsteina poznajemy po charakterystycznej, zwalistej sylwetce – to statysta pokazany od tyłu.

Ważną rolę odegrały też, reprezentując jak najbardziej realne, skrzywdzone przez Weinsteina gwiazdy, aktorki Rose McGowan i Gwyneth Paltrow. W filmie są jednak tylko głosami. Za McGowan mówi aktorka Keilly McQuail, Paltrow można usłyszeć w prawdziwych nagraniach z głośnika telefonu.

Ale najprawdziwsza jest Judd, znów opowiada tu swoją historię. A w finale filmu wreszcie decyduje, że w tekście chce wystąpić pod nazwiskiem. Po to, by chronić inne kobiety. To jedna z najbardziej emocjonujących scen: Judd dzwoni do Kantor tuż przed publikacją tekstu, mówi, że jest gotowa być usłyszana. Kantor płacze z ulgi. Wypowiedź Ashley Judd uwiarygodni oskarżenia innych kobiet, sprawi, że Weinstein nie wywinie się z łatwością, jak robił to dekadami dzięki wpływom i pieniądзом. Głos Judd będzie reprezentował upokorzone przez hollywoodzkiego giganta ofiary.

Dla 54-letniej Ashley Judd ten film to swoiste domknięcie historii z Weinsteinem.



Aktorka podkreśla, że granie samej siebie przywróciło jej głos, który odebrał jej producent. Po pierwszym pokazie filmu w Nowym Jorku widzowie zgłoszali Judd owację na stojąco. – Spojrzałam na moje doświadczenia z boku i zrozumiałam, że to było molestowanie. Wcześniej minimalizowałam jego znaczenie – tłumaczyła Judd w czasie panelu dyskusyjnego po premierze filmu.

## KTO NIE ODEBRAŁ TELEFONU?

Niewiele brakowało, by Judd postanowiła jednak milczeć, chronić siebie, jak zrobiło to kilkadziesiąt rozmówczyń Kantor i Twohey. Nagrodzone w 2018 r. Pulitzere – właśnie za teksty o Weinsteinie – dziennikarki wydały w 2019 r. książkę „Powiedziała”, w której udokumentowały szczegółowo swoje śledztwo. Zaczęło się od cynku, który podrzuciła Kantor w 2016 r. Rose McGowan, aktorka znana z serialu „Czarodziejki” i dylogii Roberta Rodriguez „Grindhouse”. Ale właśnie ona, choć posiadała najbardziej obiecujące informacje, początkowo nie chciała odebrać telefonu, choć na długo przed

#MeToo mówiła i pisała o systemowym seksizmie w Hollywood.

Czuła, że jej aktywizm nie jest przez „New York Timesa” traktowany wystarczająco poważnie. W rozmowie z Kantor dodała, że w czasie wywiadu, którego udzieliła dziennikowi wcześniej, „czuła się niekomfortowo”. Później jednak zgodziła się na spotkanie.

W „Jednym głosem” McGowan jest jednak bohaterką marginalną. Scenarzystka Rebecca Lenkiewicz (wraz z Pawłem Pawlikowskim napisała także scenariusz do jego nagrodzonego Oscarem „Idy”) razem ze Schrader postanowiły w ekranizacji książki reporterek postawić na mniej rozpoznawalne ofiary Weinsteina: kobiety, które do tej pory przez media traktowane były po macoszemu. Bo nie są wystarczająco słynne, by poświęcać im sążniste artykuły.

Jedną z nich jest Laura Madden, Irlandka, która podobnie jak Judd postanowiła oskarżyć Weinsteina na łamach „NYT” (dorosłą Laurę gra znana z „Dumy i uprzedzenia” Jennifer Ehle). Madden, jak twierdzi, przerwała milczenie dla swoich córek i dla siebie. Czuła, że to, co Weinstein zrobił jej w hotelowym pokoju, przejęło kontrolę nad jej życiem. A ona chciała ją wreszcie, po ćwierć wieku odzyskać.



• **Ashley Judd podczas dyskusji o feminizmie na Milken Institute Global Conference w Beverly Hills, 30 kwietnia 2018 r.**

FOT. JAE C. HONG/AP

1 RP



**Kiedynarodził się ruch #MeToo, relacja Brada Pitta z Weinsteinem zaczęła rodzić niewygodne dla aktora pytania. Teraz Pitt współprodukował „Jednym głosem”. To zadośćuczynienie za błędy?**

Drugą bohaterką, której film poświęca wiele miejsca, jest Zelda Perkins (Samantha Morton), asystentka w londyńskiej filii Miramaxu. Perkins chce mówić, ale nie może. Po napaści seksualnej, jakiej doświadczyła jej koleżanka z pracy, podpisała ugodę. Sama postawiła jej warunki: Weinstein musiał zacząć się leczyć. Prawnicy Miramaxu przejęli jednak kontrolę nad jej życiem. Bez ich zgody nie mogła się nawet spotkać ze swoim terapeutą. Ostatecznie Perkins nie zdecydowała się na publikację swojej wypowiedzi przez „NYT” z powodu podpisanej przez nią ugody. Jej historia pokazuje jednak, że powstrzymanie Weinstein’a na pojedynkę było niemożliwe.

By porozmawiać z tymi kobietami, dziennikarki „NYT” przekroczyły nie tylko ocean. Musiały przekonać je, że tym razem Weinstein upadnie. W końcu to, jak traktował kobiety od dekad, było w branży tajemnicą poliszynela. Chroniony przez system, armię księgowych i prawników uciskał swoje ofiary, niszczył kariery i zastraszał kobiety, które straciły nadzieję, że ktokolwiek im uwierzy.

## BEZ EFEKCIARSTWA

Kantor i Twohey mierzyły się z murem zbudowanym z tych wątpliwości. Ich śledztwo składało się w 80 proc. z wisenia na telefonie, przekonywania, że warto mówić o zbrodniach Weinstein’a głośno, że moż-

na w ten sposób coś zmienić. W 20 proc. zbudowane było ze zniechęcenia. Niejednokrotnie całowały klamki, spotykały się z rozmówcami tylko po to, by usłyszeć, że ci nie mogą nic im powiedzieć. Żmudne, oparte na zbieraniu materiałów i rozmowach śledztwo jest w „Jednym głosem” oddane wiernie. Tak bardzo, że wielbiciele filmów o dziennikarzach, których śledzą na podziemnych parkingach mroczne typy w prochowcach, mogą czuć pewien niedosyt. Tak jednak właśnie wygląda dobra dziennikarska robota: nie opiera się na domysłach, ale na dowodach i sprawdzonych źródłach.

Zresztą film ogrywa w kilku scenach znane z produkcji o reporterach tropy. Filmowe Kantor i Twohey zastanawiają się nad tym, czy ktoś ich śledzi, roztrząsają, dlaczego kierowca Ubera zboczył z trasy. Udziela im się strach przed wpływami Weinstein’a, ale dłużej tego nie analizują. Są zbyt zmęczone.

Śledztwo trwało miesiącami: Twohey urodziła właśnie dziecko, a Kantor wychowywała swoją dwójkę. „Jednym głosem” pokazuje, jak w ciągu doby znajdowały czas na rodzicielstwo, prowadzenie śledztwa i rozmowy. Jak wykonywały swoją robotę, choć kilkakrotnie wydawało im się, że tekst się nie ukáže. Z braku dowodów, rozmówców, z powodu zmowy milczenia. To, że udało im się te przeciwności pokonać, sprawiło, że żyjemy dziś w innej rzeczywistości.

## WEINSTEIN: POTWÓR, WKURZONY GŁOS

Harvey Weinstein także jest w filmie Schrader głosem z telefonu. Wkurzonym, takim, który grozi, kluczy i usiłuje zablokować publikację „NYT”. W jednej ze scen pokazany jest też przez chwilę od tyłu. Nie zasłużył na więcej. Schrader postanowiła też zrezygnować z odgrywania scen molestowania. Opowiadają o nim słowami ofiar wcielające się w nie kobiety. Ten zabieg sprawia, że Weinstein nie ma w „Jednym głosem” żadnej sprawczości. Ot, potwór, który nie służy na ucłowieczenie.

Film współprodukowało należące do Brada Pitta studio Plan B Entertainment. To istotne, bo kiedy Weinstein w połowie lat 90. molestował Gwyneth Paltrow (aktorka zdobyła później Oscara za rolę w wyprodukowanym przez Miramax „Zakochanym Szekspirze” i dziękowała Weinsteinowi ze sceny), ta opowiedziała o tym Pittowi, z którym w latach 90. się spotykała.

Aktor na jednym z hollywoodzkich rautów skonfrontował się z Weinsteinem i nakazał „trzymać łapy z dala od jego dziełczyń”. Weinstein, który w „Jednym głosem” dopytuje wściekle, czy reporterki „rozmawiały z Gwyneth”, miał do aktorki pretensje, że opowiedziała Pittowi, groził, że w ten sposób może sobie zniszczyć karierę. Ostatecznie Paltrow udało się utrzymać to w tajemnicy, a jej kariera potoczyła się wspaniale. W książce „Powiedziała” mówi, że „nie chciała wracać do tego, co się stało”.

Kiedy narodził się ruch #MeToo, relacja Pitta z Weinsteinem zaczęła rodzić niewygodne dla aktora pytania. Po rewelacjach Paltrow pracowali wspólnie nad „Bękartami wojny” Quentina Tarantino, Weinstein wyprodukował też „Zabić, jak to łatwo powiedzieć” z Pittem. Angelina Jolie, kolejna partnerka Pitta, po rozwodzie z aktorem opowiedziała w wywiadzie z „Guardianem”, że i ona była napastowana przez producenta. Rozczarowało ją to, że Pitt nadal z nim pracował, choć mu o tym powiedziała.

Jeśli wyprodukowanie „Jednym głosem” jest dla Brada Pitta formą zadośćuczynienia za niezajęcie żadnego stanowiska po upadku Weinstein’a, to jest to próba bardzo udana. Taka w hollywoodzkim stylu. ●

„Jednym głosem” w kinach od 25 listopada

## Gwiazdy Metropolitan

# Największe role Kurzak

**Dla Aleksandry Kurzak Puccini i jego bohaterki pozostawali od dawna punktem odniesienia i celem śpiewaczych aspiracji. W Krakowie zaśpiewa Toscę i Manon.**

Anna S. Dębowska

Aleksandra Kurzak i Roberto Alagna, duet wokalny na scenie i w życiu, od lat wiedzie życie na walizkach, krążąc pomiędzy kontynentami i teatrami operowymi.



• **Aleksandra Kurzak i Robert Alagna** FOT. ŁUKASZ RAJCHERT

## ARTYSTKA W RUCHU

Aleksandra Kurzak w połowie listopada śpiewała w Paryżu w „Stabat Mater” Arvo Paerta na uroczystym koncercie w kościele Les Invalides. Wcześniej kreowała Toscę w operze Giacomo Pucciniego na scenie nowojorskiej Metropolitan Opera, a wkrótce pojawi się w Operze Rzymskiej jako Adina w „Napoju miłosnym” Gaetano Donizettiego.

W całym tym zawirowaniu, które jest dla niej chlebem powszednim, znalazła czas, aby pojawić się w Krakowie i z Robertem Alagną wystąpić 28 listopada w ICE Kraków na koncercie „Gwiazdy Metropolitan”. Artystom będzie towarzyszyła Orkiestra Forum Artis pod dyrekcją Marcina Wolniewskiego.

Program koncertu pokazuje najsilniejsze punkty w repertuarze Aleksandry Kurzak, a zarazem jej ukochany repertuar, który z powodzeniem kreuje od lat na europejskich scenach i w nowojorskiej Met.

W głównej mierze będą to arie z oper włoskiego weryzmu, kierunku w sztuce operowej, który pojawił się na przełomie XIX i XX w. w nawiązaniu do teatralnego realizmu. Tacy kompozytorzy jak Umberto Giordano, Ruggero Leoncavallo, Pietro Mascagni i Giacomo Puccini pragnęli odejść od operowych opowieści o królewskich synach, księżniczках i dworskich intrygach, i zając się prawdziwym życiem ludu i bohemy artystycznej.

## URODZONA DO PUCCINIEGO

Dla Aleksandry Kurzak Puccini i jego bohaterki pozostawali od dawna punktem odniesienia i celem śpiewaczych aspiracji. Manon Lescaut, Tosca, Mimi, Butterfly i Liu to najpiękniejsze role, jakie zostały napisane dla sopranu. „Muzyka Pucciniego jest tak cudownie napisana, że niewiele brakuje, aby poruszyć serce. Jej piękno polega na ciągłych zmianach

tempa i dynamiki, bez tego staje się nudna, nie oddycha. Śpiewać Pucciniego to trudna sztuka” – mówiła artystka w wywiadzie dla „Wyborczej”, przygotowując się do „Madame Butterfly” w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie.

Stopniowo włączała do swojego repertuaru wymagające role z oper Pucciniego. Najpierw śpiewała Musettę w „Cyganerii”, później zaś Mimi – główną rolę żeńską w tej operze. Następnie Liu w operze „Turandot”, Butterfly, którą nazwała „rolą katorżniczą”, i wreszcie Florię Toscę.

Tę właśnie rolę śpiewała w marcu i październiku tego roku w Metropolitan Opera w Nowym Jorku w przedstawieniu w reżyserii Davida McVicara. „New York Times” poświęcił recenzję na swoich łamach, skupiając się na kreacji polskiej śpiewaczki.

Wspaniale więc, że po sukcesach w Nowym Jorku artystka przedstawi w Krakowie fragmenty z „Toski”. Będą to aria „Vissi d’arte” oraz miłosny duet z Cavaradossim – w tej roli Roberto Alagna – „Mario, Mario, son qui!”. Artysci wykonają też duet „Tu, tu, amore tu?” z wcześniejszej opery Pucciniego „Manon Lescaut”.

Puccini w Krakowie będzie przedsmakiem warszawskiego debiutu Kurzak w roli Toski na scenie Opery Narodowej – w marcu przyszłego roku artystka wystąpi tam w inscenizacji Barbary Wysockiej.

## TRAGIK SPOD MASKI BŁAZNA

A Roberto Alagna? Czy dojdzie do głosu również solo, nie tylko w duecie? Znakomity francuski tenor przygotował dla swoich wielbicieli dwa utwory. Zaśpiewa słynną arię tenorową „Vesti la giubba” z „Pajaców” Leoncavallo, w której spod maski błazna ukazuje się tragiczna twarz śmiertelnie zazdrośnego o żonę Cania. Wykona też arię Eleazara z „Żydówki” Jacques’a Halevy’ego („Rachel quand du seigneur”).

Poniedziałkowy (28 listopada) koncert zapowiada się tym ciekawiej, że w jego programie przewidziana jest także rozmowa, którą z artystami przeprowadzi dziennikarka Marzena Rogalska. Początek o godz. 19, bilety w cenie 250 zł. ●

**Dla Aleksandry Kurzak Puccini i jego bohaterki pozostawali od dawna punktem odniesienia i celem śpiewaczych aspiracji**

Witamy  
w Polsce

Cykl  
Witamy w Polsce  
tworzy zespół  
kilkudziesięciu  
reporterów  
pracujących  
w 33 redakcjach  
„Wyborczej”  
w całym kraju

**Na mapie cmentarz  
jest zaznaczony  
na fioletowo, działka  
obok na zielono.  
Na zielonym proboszcz  
z Pszczólek pochował  
już dziewięć osób.**

# CMENTARZ bez granic

z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych mówi, że cmentarze rozszerza się na terenach wyznaczonych na podstawie planów zagospodarowania przestrzennego. Uchwała je rada gminy.

Ta sama ustawa (art. 12.2) mówi: „Groby ziemne i groby murowane, przeznaczone na składanie zwłok i szczątków ludzkich, mogą się znajdować tylko na cmentarzach”. Nie ma mowy o prywatnych działkach.

Wracając do rozszerzenia cmentarza, to postępowanie w tej sprawie powinno rozpocząć się od uzyskania zgody właściwego państwowego inspektora sanitarnego. O taką zgodę występuje w przypadku cmentarzy komunalnych gmina, a w przypadku cmentarzy parafialnych – władze kościelne. Tu nikt o zgodę nie prosił.

Dotychczas nie wpłynął wniosek w przedmiocie wyrażenia zgody na rozszerzenie cmentarza parafialnego w Pszczólkach. Po otrzymaniu wyżej wymienionego wniosku Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Pruszczu Gdańskim rozpatrzy go w ramach swoich kompetencji – informuje Beata Murawska z PSSE.

Na etapie inwestycji, czyli rozszerzania cmentarza, należy uzyskać pozwolenie na budowę.

W innej gminie w województwie pomorskim – Żukowie – proboszcz chce powiększyć cmentarz

parafialny. Zaczął od tego, że złożył wniosek do urzędu gminy, do referatu urbanistyki i nieruchomości.

– Jeśli proboszcz dogada się z właścicielami prywatnej działki, gmina będzie mogła przystąpić do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie wyobrażam sobie, żeby proboszcz na własną rękę powiększył cmentarz parafialny – mówi zastępca burmistrza gminy Żukowo Tomasz Szymkowiak.

## PROBOSZCZ NIE ODKUPI

Na planie zagospodarowania przestrzennego Pszczólek nie ma śladu, że cmentarz został powiększony o kawałek prywatnej działki rodziny Weroniki i Stanisława. Obecna przewodnicząca rady gminy Anna Staniewicz nie przypomina sobie, by radni otrzymali wniosek w tej sprawie. Składają go władze kościelne.

– Może ksiądz nie ma świadomości, że to jest prywatna działka? – sugeruje przewodnicząca rady gminy.

Jeśli ma, to w porozumieniu z właścicielami działki na własną rękę, omijając procedurę administracyjną, powiększył stary cmentarz parafialny. To samo dotyczy jego poprzednika, który w 1993 r. pochował na kawałku prywatnej działki Weronikę, żonę Stanisława. Udało mi się porozmawiać z ich synem.

– Ojciec przekazał działkę księdzu i teraz proboszcz tym zarządza. Co ma do tego gmina? – usły-

Pierwsi poza cmentarzem zostali pochowani Weronika i Stanisław. Najpierw zmarła ona, jeszcze w latach 90., potem on. Spoczęli w jednym grobie na kawałku swojej działki, która sąsiaduje ze starym cmentarzem parafialnym w Pszczólkach, wsi oddalonej o 20 km od Gdańska. W 2007 r. proboszczem parafii był już ks. kanonik Józef Urban. Wójtem gminy była wówczas córka Weroniki i Stanisława.

– Tam są groby tych, co tu mieszkają – mówi starsza pani i wskazuje głową w kierunku dwóch domów stojących po sąsiedzku z cmentarzem. Mieszkają tam dzieci i wnuki Weroniki i Stanisława z rodzinami.

– Ja to im nawet zazdroszczę, że mają tak blisko rodzinne groby – dodaje inna pani sprzątająca pomnik.

## NIEGODNE

W dokumentach działka, niegdyś Weroniki i Stanisława, a dziś ich dzieci i wnuków, nadal jest działką prywatną, podzieloną na kilka mniejszych. Na jednym takim kawałku, tym najbliższym cmentarnego plotu, jest dziś dziewięć grobów i miejsca na kolejne. W papierach nie ma śladu, że jest to część cmentarza.

Na mapie widać, że działka o nr. 21I, czyli cmentarz, jest zaznaczona na kolor fioletowy, co oznacza, że jest własnością Kościoła. Z kolei działka o nr. 210/7, czyli ta, na której pochowani są Weronika i Stanisław i członkowie ich rodziny, jest zaznaczona na kolor zielony, co oznacza, że jest własnością osób fizycznych.

Potwierdzają to księgi wieczyste, w których nie ma śladu, że ten wąski kawałek należy do parafii. Mogłaby tedy w teorii zostać poprowadzona droga dojazdu, ale wtedy trzeba by ekshumować tu pochowanych.

Te dziewięć grobów dzieli od pozostałych tylko to, że są na niewielkim podwyższeniu. Przed laty na granicy ze starym cmentarzem parafialnym rosły śliwy, ale zostały wycięte i teraz wygląda to jak część nekropolii. Zmarłych grzebano tu, gdy wójtem gminy była córka Weroniki i Stanisława, a proboszczem ks. Urban.

– Psy się tak chowa, nie ludzi. To niegodne – mówi jedna z bliskich osób zmarłego, który został pochowany na kawałku prywatnej działki, poza starym cmentarzem parafialnym w Pszczólkach. – Czy ja albo pani możemy pochować kogoś w swoim ogródku? Nie. To dlaczego inni mogą stać ponad prawem?

## TYLKO NA CMENTARZACH

Powiększenie cmentarza to nie taka prosta sprawa. To cała procedura administracyjna. Art. 3.1 ustawy

ANNA  
DOBIEGAŁA



**Psy się tak chowa, nie ludzi.  
To niegodne. Czy ja albo  
pani możemy pochować  
kogoś w swoim ogródku?  
Nie. To dlaczego inni mogą  
stać ponad prawem?**



• **Cmentarz w Pszczółkach**

FOT. MICHAŁ RYŃIAK  
/ AGENCJA WYBOR-  
CZA.PL

szalam od niego. – Jakieś nieszczęście spadło na rodzinę i w ostatnim czasie były aż cztery pogrzeby. Wie pani, tak głupio sąsiadować na co dzień z cmentarzem i mieć bliskich za Pszczółkami. Na tym już nie było miejsca.

Była wójt, czyli córka Weroniki i Stanisława, nie odpowiedziała na prośbę o rozmowę.

Ks. Józef Urban oraz archidiecezja gdańska konsekwentnie odmawiają komentarza w sprawie. Poprosiłam proboszcza o spotkanie, ale nie odpowiedział na prośbę. Na plebanii go nie zastałam.

– Zarządzanie cmentarzem parafialnym leży w gestii proboszcza – ucina ks. kanonik dr Maciej Kwiecień, rzecznik prasowy archidiecezji gdańskiej. Na tym rozmowa z nim się kończy, choć archidiecezja jest zgodnie z przepisami stroną w postępowaniu administracyjnym dotyczącym rozszerzenia cmentarza. – Starosta gdański nie prowadzi i nie prowadził postępowania w sprawie pozwolenia na rozbudowę cmentarza, gdyż nie wpłynął wniosek w tym zakresie – informuje Marian Cichoń, starosta gdański.

Przekazał sprawę do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pruszczu Gdańskim oraz do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Pruszczu Gdańskim.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy od urzędników gminy Pszczółki, proboszcz nie jest zainteresowany kupnem kawałka prywatnej działki, na której grzebie zmarłych parafian.

## DZIAŁA ZA BEZCEN

Ks. Józef Urban zwrócił się jednak do gminy z prośbą o sprzedaż z bonifikatą 99 proc. działki we wsi Skowarcz na budowę kościoła. Hektarowa działka warta jest co najmniej 2 mln zł. Kiedy radni odrzucili jego prośbę, podczas kazania miał nazywać ich „wrogami Kościoła” i przywołać historię rolnika, który nie chciał przekazać pieniędzy na postawienie dzwonu w Stanisławowie i zmarł na zawał.

Ale radni zdania nie zmienili. W uchwale zdecydowali: działkę pod budowę kościoła w Skowarczu mogą sprzedać parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, ale nie oddać za bezcen. W głosowaniu

brało udział 14 z 15 radnych gminy Pszczółki. 12 zagłosowało za sprzedażą działki po cenach rynkowych. Dwóch zagłosowało przeciwko. Poprawka do uchwały również została odrzucona.

Radni przekonywali, że zastosowanie bonifikaty mogłoby zostać ocenione jako nieroztropne.

– Proboszcz sam sobie zaszkodził swoją butą. Durnymi tekstami na kazaniach rozjuszył radnych – mówi jedna z mieszkanki gminy Pszczółki, która była obecna na sesji rady gminy. – Cieszę się, że radni wsłuchali się w głos mieszkańców gminy. Jesteśmy oburzeni metodami proboszcza. On tak chce i tak ma być, ale to już nie te czasy, mamy XXI w. Wygraliśmy bitwę, ale myślę, że to jeszcze nie koniec wojny, bo proboszcz na pewno nie odpuszcza.

Ks. Urban podkreślał wówczas w rozmowie z „Wyborczą”, że podczas kazania „nikomu nie życzył zła”, „nie obrażał nikogo, nie używał wulgaryzmów”.

– Jestem pełen życzliwości dla naszego wójta i radnych, ale mam swoje zadanie do wykonania. Robię to dla innych, dla społeczności lokalnej, a nie dla siebie – mówił.

## SĄD NIE UKARZE

Art. 18.1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych mówi, że „kto narusza przepisy niniejszej ustawy lub rozporządzeń wydanych na jej podstawie, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny 4,5 tys. zł”.

– Nawet jeśli doszło do naruszenia prawa, prawdopodobnie nie dojdzie do ukarania – zauważa mecenas Konrad Strauss z kancelarii Nowosielski i Partnerzy. – Nie ma podstaw do pociągnięcia proboszcza do odpowiedzialności karnej. Polskie prawo cmentarne zawiera przepis, który ma stanowić podstawę prawną do ukarania osób naruszających ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych, ale został zredagowany niepoprawnie, co powoduje, że nie jest możliwe wydanie wyroku skazującego na jego podstawie. Tym samym mamy do czynienia z luką prawną, gdzie mimo obowiązywania przepisów prawa cmentarnego nie ma co do zasady kary

za ich złamanie. Proboszcz mógłby odpowiadać cywilnie z tytułu bezumownego korzystania z gruntu, ale trzeba mieć na uwadze, że jest to odpowiedzialność odszkodowawcza.

Przepis jest zbyt ogólny, dlatego nie można ukarać proboszcza z Pszczółek ani właścicieli działki, ale czy to znaczy, że każdy może chować bliskich na swojej prywatnej działce, w ogródku?

– Możliwa jest odpowiedzialność za niezgodny z prawem pochówek ze względu na naruszenie przepisów sanitarnych, naruszenie przepisu karnego zabraniającego bezzwłocznego zwłok oraz odpowiedzialności cywilnej. Niezależnie od kwestii zgodności art. 18 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z Konstytucją RP nie rekomendowałbym chowania ludzi w ogródku – dodaje mecenas Strauss.

## WÓJT UMYWA RĘCE

Zwróciliśmy się do obecnego wójta gminy Pszczółki Macieja Urbanka (rządzi od 2018 r.) z pytaniem, jak to jest możliwe, że proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pszczółkach w porozumieniu z jedną rodziną powiększył cmentarz i od 29 lat nikt w gminie o tym nie wie, ale wójt umywa ręce.

– O informację w sprawie znajdujących się nagrobków na jednej z prywatnych działek i dokonywanych tam pochówków należy zwrócić się do proboszcza tutejszej parafii (zarządcy cmentarza). Gmina Pszczółki nie jest stroną postępowania. O założeniu nowego lub powiększeniu istniejącego cmentarza wyznaniowego decydują właściwe władze kościelne. W przypadku cmentarzy parafialnych będzie to proboszcz wraz z radą parafialną. Gmina nie posiada kompetencji w zakresie cmentarzy wyznaniowych – odpowiedział wójt.

Jego odpowiedź ma się nijak do ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Art. 3.1 mówi: „Cmentarze rozszerza się na terenach wyznaczonych w oparciu o plany zagospodarowania przestrzennego”.

– Nie mam nic więcej do powiedzenia – ucina rozmowę wójt, gdy w końcu udaje mi się do niego dodzwonić. ●



### OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego  
w Siedlcach podaje do publicznej  
wiadomości, iż:

**w dniu 11.01.2023r. o godzinie 10.00,  
w budynku Urzędu Skarbowego  
w Siedlcach, przy ul. Świrskiego 45,  
pok. 221 (sala konferencyjna)**

odbędzie się **pierwsza licytacja** spółdzielczego  
własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego,  
położonego w Siedlcach, przy ul. Osiedlowej 6/18,  
dla którego Sąd Rejonowy w Siedlcach VI Wydział  
Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą  
nr KW 5115/00051218/3.

**Oszacowana wartość nieruchomości :  
244.807 zł brutto.**

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji  
nieruchomości wynosi ¾ oszacowanej wartości  
nieruchomości, tj. **183.605,25 zł**

Licytant przystępujący do licytacji obowiązany  
jest złożyć **wadium**, które wynosi 1/10 sumy  
oszacowania, tj. **24.480,70 zł**.

Wadium składa się na rachunek organu egzekucyjnego. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli  
wpłata wadium zostanie uznana na rachunku  
organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu  
poprzedzającym dzień, w którym ma odbyć się  
licytacja publiczna. Rachunek do wpłaty wadium:

**NBP O/Warszawa  
nr 28 101010100332391391200000**

Nieruchomość będzie można oglądać w terminie  
14 dni przed dniem licytacji, w dni robocze,  
w godzinach ustalonych uprzednio telefonicznie  
(tel. 25 6327372 wew. 310), w obecności pracownika  
tut. Urzędu, natomiast akta postępowania  
egzekucyjnego wraz z operatem szacunkowym  
przedmiotowej nieruchomości można przeglądać  
w Dziale Egzekucji Administracyjnej Urzędu  
Skarbowego w Siedlcach (Siedlce, ul. Bohaterów  
Getta 4, pok. 310), w godzinach od 7.30 do 15.30.

Na czynności organu egzekucyjnego dotyczące  
obwieszczenia o licytacji przysługuje skarga.  
Skargę można wnieść w terminie 14 dni od dnia  
ogłoszenia o licytacji.

**Organ egzekucyjny zastrzega sobie prawo  
do odwołania niniejszej licytacji bez podania  
przyczyny.**

Przed Sądem Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku I Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze I Ns 157/22 toczy się postępowanie z wniosku GPM Vindexus Niestandaryzowanego Sekurtyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Szubartowskiej, zmarłej w dniu 28 września 2019 roku w Świdniku, ostatnio stale zamieszkałej w Świdniku przy ulicy Racławickiej 4/10. Tut. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku

OGŁOSZENIE 34218742

**OGŁOSZENIE**

W Sądzie Rejonowym w Będzinie, pod sygn. akt I Ns 581/22 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Feliksie Wołoszyn, zmarłej dnia 23 stycznia 2020 r. w Czeladzi, ostatnio stale zamieszkałej w Czeladzi, przy ul. Skłodowskiej 33/53.

Wzywa się spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili udział w postępowaniu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218803

I Ns 477/20

### OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie zs. w Świdniku I Wydział Cywilny ogłasza, iż prowadzi za sygn. akt I Ns 477/20 postępowanie z wniosku Teresy Drzymały o stwierdzenie nabycia spadku po Franciszce Drzymały z domu Bownik, córce Antoniego i Barbary, ostatnio stale zamieszkałej w Szczecinie, zmarłej dnia 28 lipca 1980 roku w Szczecinie, i w związku z tym wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności spadkobierców Franciszki Drzymały, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku po Franciszce Drzymały, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218934

W Sądzie Rejonowym w Łomży I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie Sygn. akt I Ns 293/22 z wniosku **Zygmunta Nerek i Haliny Cześcik o uregulowanie prawa własności nieruchomości** w trybie art.1 ustawy z dnia 26.10.1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych ewentualnie o zasiedzenie nieruchomości składającej się z działek o nr ewidencyjnych 83, 161, 162, 205 o łącznej powierzchni 4,97 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Kuleszka, gmina Miastkowo, powiat łomżyński, województwo podlaskie, dla której nie jest urządzona księga wieczysta, będącej aktualnie w posiadaniu wnioskodawców.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty wskazanej w ogłoszeniu zgłosili się i wykazali swoją własność, w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34218925

Sygn. akt I Ns 156/22  
Kamień Pomorski, dnia 22 listopada 2022 r.

### OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Kamieniu Pomorskim Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 156/22, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Linko, zmarłym w dniu 03 czerwca 2019 r. w Wolinie, ostatnio zamieszkałym w Wolinie przy ulicy Jana Matejki 13/2.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE 34218763

Przed Sądem Rejonowym w Będzinie w sprawie sygn. akt I Ns 86/21 toczy się postępowanie z wniosku Asekuracja spółki z o.o. z siedzibą w Sopocie o stwierdzenie nabycia spadku po Danucie Stanisławie Czajer z domu Wąsik, córce Witolda i Janiny, urodzonej 15 listopada 1946 r. w Psarach, zmarłej 24 lipca 2020 r. w Psarach, ostatnio stale zamieszkałej w Psarach.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców po ww., aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali swe prawa do spadku pod rygorem ich pominięcia w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34218809



### Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej wraz z udziałem wynoszącym 1/6 części w nieruchomości niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

### ul. Brodzkiej 75;

|                                                                                                                                                                |                                                                                                  |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------|
| obręb:                                                                                                                                                         | <b>Maślice, AM-6, dz. nr 306/11;</b>                                                             |
| GPS                                                                                                                                                            | <b>N: 51.16586, E: 16.91892;</b>                                                                 |
| pow. nieruchomości:                                                                                                                                            | <b>728 m²;</b>                                                                                   |
| KW nr                                                                                                                                                          | <b>WR1K/00248175/7;</b>                                                                          |
| Udział wynoszący 1/6 w prawie własności działki numer 306/15, AM-6, obręb Maślice, (WR1K/00313944/6) o powierzchni 452 m2 (sięgacz), N: 51.16567, E: 16.91872. |                                                                                                  |
| Przeznaczenie w mpzp:                                                                                                                                          | <b>zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna w układzie wolnostojącym, bliźniaczym lub szeregowym.</b> |
| Cena wywoławcza:                                                                                                                                               | <b>480 000,00 zł;</b>                                                                            |
| Wadium:                                                                                                                                                        | <b>40 000,00 zł;</b>                                                                             |

**Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.**

**Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia 18 stycznia 2023 r. na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.**

**Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10<sup>00</sup> dnia 25 stycznia 2023 r.**



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

**Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.**

OGŁOSZENIE 34218445

### OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

**Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Otwocku  
Magdalena Grzędzińska, Kancelaria Komornicza nr V w Otwocku**

ogłasza, że dnia 25-11-2022r. o godz. 09:15 w budynku Sądu Rejonowego w Otwocku mającego siedzibę przy ul. Armii Krajowej 2 w sali nr 3, odbędzie się

### PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

położonej: 05-462 Wiązowna, Wiązowna, dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Otwocku prowadzi księgę wieczystą nr KW Wa1O/00040676/7.

**Suma oszacowania wynosi 1 379 320,00zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 1 034 490,00zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 137 932,00zł w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE 34218580

# Przeigrana walka o duszę reprezentacji

W poprzednim selekcjonerze Paulo Sousie Robert Lewandowski miał sojusznika. Czesław Michniewicz podziela jednak upodobania wicekapitana Kamila Glika. Czy to wreszcie przyniesie przynajmniej sukcesik na mundialu?

Rafał Stec

KORESPONDENCJA Z DAUHY

– Oczywiście, że napastnikowi jest ciężko, gdy musi biegać po własnej połowie. Ale takie były założenia, polecenia trenera. Liczymy na to, że czasami odbierzemy piłkę i pojawi się wolna przestrzeń do ataku – wzdychał Lewandowski we wtorkowy wieczór. Stał w podziemiach stadionu, na którym przed kilkoma chwilami polscy piłkarze zremisowali bezbramkowo z Meksykiem.

W trakcie meczu skupiali się na tym, by uprzykrzać grę rywalom. Raczej reagowali na to, co wyczyniała ekipa Gerardo Martino, niż sami przejmowali inicjatywę. Sporo czasu spędzali na własnym przedpolu, wodząc za piłką przesuwaną po trawie przez Meksykanów. I najlepszy napastnik świata oddał zaledwie jeden celny strzał – feralny, z rzutu karnego.

## Benevento ponad Barceloną

On od dawna usiłuje wpływać na styl, jaki obiera reprezentacja. Potrafi publicznie zrugać trenera, gdy nie lubi proponowanej taktyki – ewentualnie wymownie pomilczeć, jak w słynnej „odpowiedzi” na pytanie o przygotowany przez Jerzego Brzęczka plan na przegrany 0:2 mecz z Włochami w Lidze Narodów. Umie też szczerze komplementować selekcjonera, z którym łączy go – jeśli wolno sięgnąć do górnołotnych ustępów futbolowego słownika – filozofia gry. Słabość miał do Paulo Sousy, ale ten go zdradził, porzucając kadrę znieńacką, w trakcie wykonywania misji.

W bieżącym roku, po wejściu do reprezentacyjnej szatni Czesława Michniewicza, Lewandowski kilkakrotnie ujawniał przed mikrofonami, co go uwiera. Wspominał, że nie podoba mu się wyrosła na lekliwości ostrożność czy wręcz minimalizm w meczach z potentatami (w Lidze Narodów kadra mocowała się z Belgią i Holandią), że chciałby wchodzić z faworytami w zwanie, rzucać wyzwanie każdemu. Pamiętał jeszcze, że to możliwe – m.in. z powodu sensacyjnych remisów z Hiszpanią oraz Anglią



• Robert Lewandowski i Kamil Glik podczas meczu z Meksykiem FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Wolałbym dostawać podania w pole karne. Niestety, to trudne do zrealizowania. Trzeba zaakceptować styl, w jakim gramy*

ROBERT LEWANDOWSKI  
kapitan reprezentacji Polski  
po meczu z Meksykiem

ceniał Souś. Również triumfatora Ligi Mistrzów, pozbawionego nadwisiańskich kompleksów trenera, który nie wiedział, że pewnych rzeczy w Polsce robić nie wolno. Nie wiedział, więc je robił.

Inaczej o sposobie, w jaki reprezentacja powinna podążać do sukcesu, myśli – i od dawna myślał – Kamil Glik. On jest świadomy ograniczeń zawodników, wierzy w skuteczność głęboko cofniętej defensywy. W ustawionej wysoko czuje się gorzej, zresztą dlatego miał ochotę zrezygnować z niego Sousa.

Można też interpretować ów ideowy spór tak: Lewandowski rozumuje jak napastnik Barcelony, przez Glika przemawiają nawyki obrońcy z drugoligowego Benevento.

Michniewiczowi zdecydowanie bliżej do opcji zachowawczej, więc pozostało mu tylko przekonać Lewandowskiego, że jej wybór zwiększa prawdopodobieństwo osiągnięcia celu. Mieć nadzieję, że napastnik Bayernu nie okaże się dogmatykiem, lecz zorientowanym na wynik realistą – i pogodzi się z losem fan-

tastycznego piłkarza, który miał pecha urodzić się w kraju piłkarzy niedouczonej.

Chyba się udało. – Wolałbym dostawać podania w pole karne. Niestety, to trudne do zrealizowania. Trzeba zaakceptować styl, w jakim gramy – zakończył wtorkową rozmowę z dziennikarzami Lewandowski. Ewidentnie pojął, iż przegrał walkę o duszę reprezentacji.

## Precz z tiki-taką!

Kilka chwil wcześniej wypytaliśmy o wrażenia z setnego meczu w reprezentacji Kamila Glika. On najpierw zwrócił naszą uwagę – pochwalił się? – że z nim na boisku Polacy nie stracili na mundialach ani jednego gola. Zagrał bowiem przez 10 minut z Kolumbią (wszystkie trzy bramki zdobyła wcześniej), 90 minut z Japonią (1:0) oraz 90 minut z Meksykiem (0:0). – Można powiedzieć, że mój dorobek to dwa remisy i zwycięstwo. Jest mała satysfakcja – mówił z uśmiechem.

Następnie wrócił do kwestii stylu. Kiedy padło pytanie, czy na Stadium 974 obejrzelibyśmy typowy wieczór wyreżyserowany przez Michniewicza, czyli wypełnianie planu zakładającego „zabijanie gry”, zaprzeczył. – To był raczej mecz na miarę naszej reprezentacji. Ludzie wspominają, że za trenera Adama Nawalki pokazywaliśmy ładną piłkę, ale tak naprawdę graliśmy wówczas podobnie do tego, co robimy dzisiaj. Nacieraliśmy skrzydłami, Kamil Grosicki czy Kuba Błaszczykowski dośrodkowywali, ale nasze spotkania nie były porywające. Żadnej tiki-taki, tylko futbol pragmatyczny. I przeważnie wygrywaliśmy 1:0 albo 2:1 – tłumaczył.

Preferowana przez niego opcja ostatecznie zatem zatriumfowała. Słyszeliśmy to w osławionych słowach Grzegorza Krychowiaka, któremu bardzo podobala się gra – pokracz-

na – w pierwszej połowie ubiegłotygodniowego sparingu z Chile („solidna”, „trzeba kontynuować”), i przed kamerami TVP pouczył kibiców, by nie spodziewali się niczego innego w przyszłości. W zbliżonym tonie wypowiedział się też po wtorkowym remisie Bartosz Bereszyński. – Zdawaliśmy sobie sprawę, że nie będziemy grać w piłkę lepiej niż Meksyk, więc szukaliśmy okazji w kontrataku – rozpoczął rozmowę z PAP.

Nie wyjaśnił, skąd wzięło się założenie, iż polscy kadrowicze „nie mogą grać lepiej” niż meksykańscy, ale zostawił nas z intrygującą zagadką. Czyżby nawet przed sobotnim meczem z Saudyjczykami (godz. 14) trener Michniewicz zamierzał przede wszystkim obmyślać sposób na to, jak obrzydzić futbol przeciwnikowi? Jeśli zanalizować statystyki z wtorkowego wieczoru, można dojść do wniosku, że selekcjoner lubi, gdy piłki nie posiadają ani tamci, ani nasi, tylko gdy jest ona niczyja. ●

## Katar 2022

## Wyniki



GRUPA E: Niemcy – Japonia 1:2 (1:0); Hiszpania – Kostaryka 7:0 (3:0); GRUPA F: Maroko – Chorwacja 0:0; Mecz Belgia – Kanada zakończył się po zamknięciu tego wydania „Wyborczej”

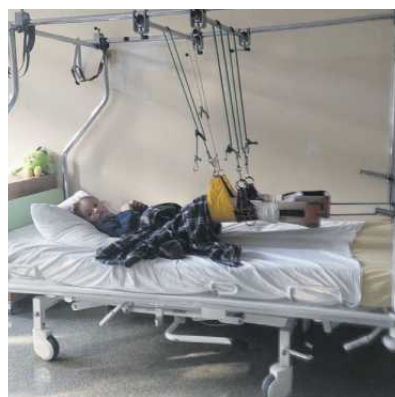
| GRUPA E   | RM | W | R | P | PKT |
|-----------|----|---|---|---|-----|
| Hiszpania | 1  | 1 | 0 | 0 | 3   |
| Japonia   | 1  | 1 | 0 | 0 | 3   |
| Niemcy    | 1  | 0 | 0 | 1 | 0   |
| Kostaryka | 1  | 0 | 0 | 1 | 0   |
| GRUPA F   | RM | W | R | P | PKT |
| Chorwacja | 1  | 0 | 1 | 0 | 1   |
| Maroko    | 1  | 0 | 1 | 0 | 1   |
| Belgia    | 0  | 0 | 0 | 0 | 0   |
| Kanada    | 0  | 0 | 0 | 0 | 0   |

Dzisiejsze mecze:

Gr. G: Szwajcaria – Kamerun: godz. 11  
Gr. H: Urugwaj – Korea Południowa: godz. 14  
Gr. H: Portugalia – Ghana: godz. 17  
Gr. G: Brazylia – Serbia: godz. 20

• Więcej mundialu w Katarze na

**wyborcza.pl**



## Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego

zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla **Eliny**, która ciężko zachorowała. Dziewczynka z mamą i siostrą uciekły z Ukrainy. Początkowo lekarze badający jej ból w nóżce zrzucali na karb strasznych przeżyć i stresu pourazowego. Zalecali odpoczynek i powrót do normalnego życia. Dlatego mama posłała dziewczynkę do przedszkola, choć ta coraz słabiej chodziła i skarżyła się na coraz silniejszy ból. Dziewczynka musiała przejść mnóstwo specjalistycznych badań. Dopiero po wielu tygodniach, lekarz odkrył, że źródło bólu tkwi w jej udzie, a przyczyną jest **niezwykle poważna choroba Perthesa**, aseptyczna martwica głowy kości udowej, której występowanie wiąże się z upośledzeniem ukrwienia. Prawy staw Eliny jest uszkodzony, a lewy już zaczyna się uszkadzać. **Dziecko nie może chodzić, a ból jest tak silny, że konieczna jest hospitalizacja. Elina pilnie potrzebuje rehabilitacji, aby w przyszłości ponownie zacząć chodzić.** Prosimy o pomoc tej wesołej, sześciolletniej dziewczynce, która niezależnie od choroby i przeżywanych trudności jest zawsze uśmiechnięta.

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego  
97 1050 1025 1000 0022 3887 9981  
z dopiskiem: **dla Eliny Tretiakovej na ochronę zdrowia**

## wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);  
E-mail: redakcja@wyborcza.pl  
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl  
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.  
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl  
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik  
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski  
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliški  
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska  
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko  
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek  
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455  
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW  
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: (12) 629 53 11, kolportaz@wyborcza.pl  
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta\_wyborcza, instagram.com/gazeta\_wyborcza

WYDAWCA  
Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44  
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak  
Dyrektor marketingu: Michał Bauer

REKLAMA  
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas  
Biuro reklam i ogłoszeń:  
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa  
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44  
DRUK: Agora SA  
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

